IMPERIAL MYCOLOGICAL
31 OCT 1938
INSTITUTE

ROCZNIK OCHRONY ROŚLIN

Wydawnictwo Działu Ochrony Roślin
Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.
Redaktor: Dr J. Ruszkowski.

TOM V ZESZYT 1

Sprawozdania ze Zjazdów i Konferencyj w sprawach ochrony roślin odbytych w latach 1934—1937 włącznie.

PUŁAWY 1938.

ROCZNIK OCHRONY ROŚLIN

Wydawnictwo Działu Ochrony Roślin
Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.
Redaktor: Dr J. Ruszkowski.

TOM V ZESZYT 1

Sprawozdania ze Zjazdów i Konferencyj w sprawach ochrony roślin odbytych w latach 1934—1937 włącznie.

PUŁAWY 1938.

Protokół

narady w sprawach ochrony roślin, odbytej w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych dn. 6 i 7 grudnia 1934 r.

Obecni:

Inż F. Baykowski (Stacja Ochr. Roślin Ł. I. R. w Łodzi), Inż. E. Błaszczyk (Warszawska Izba Rolnicza w Warszawie), p. K. Barbacka (P. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. w Puławach), Inż. L. Brzezowski (Sp. Akc. „Azot" w Jaworznie), Insp. St. Czarnocki (Urząd Woj. w Kielcach), Dr K. Celichowski (Wielk. Izba Rolnicza w Poznaniu), Inż. Z. Dąbrowski (St. O. R. Woł. I. R. w Łucku), Inż. P. Dąbrowski (St. O. R. T. O. W. w Warszawie), Dr Wł. Domagalski (St. O. R. Lub. I. R. w Lublinie), Prof. Dr L. Garbowski (P. I. N G. W. w Bydgoszczy), Prof. Dr Wł. Gorjaczkowski (St. O. R. T. O. W. w Warszawie), p. J. Gawinowa (St. O. R. T. O. W. w Warszawie), Inż. J. Hausbrand (Dyrekcja Nacz. Lasów Państw. w Warszawie), Inż. Halladin (Wielk. Izba Rolnicza w Poznaniu), Inż. B. Hellwig (Wielk. Izba Rolnicza w Poznaniu), Dr. K. Huppenthal (Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu), Inż. J. Jackowski (Wydział W. R. Min. Roln. i R. R.), Inż. A. Kasprowicz (Śląska St. O. R. w Cieszynie), Dr Z. Kawecki (St. O. R. K. I. R. w Krakowie), Dr A. Krasucki (P. I. N. G. W. we Lwowie), Dr S. Kéler (P. I. N. G. W. w Bydgoszczy), Inż. A. Kożuchowski (St. O. R. T. O. W. w Warszawie), Inż. A. Kuryłło (St. O. R. W. I. R. w Poznaniu), Dr P. Leszczenko (P. I. N. G. W. w Bydgoszczy), Inż. Lejczyk (Dyrekcja Nacz. Lasów Państw. w Warszawie), Inż. Łostowski (Urząd Woj. w Poznaniu), Insp. K. Maciejowski (Dyrekcja Nacz. Lasów Państw. w Warszawie), p. S. Muryn (St. O. R. Lub. I. R. w Lublinie), Dr St. Minkiewicz (P. I. N. G. W. w Puławach), p. M. Miksiewicz (St. O. R. L. I. R. we Lwowie), mg. H. Modrzejewska (St. O. R. T. O. W. w Warszawie), Dr R. Nunberg (Dyrekcja Nacz. Lasów Państw. w Warszawie), Inż. Z Pieślakówna (Państw. Instytut Meteorol. w Warszawie), Dr A. Piekarski (Śląska St. O. R. w Cieszynie), Insp. R. Pill (Śląska Izba Rolnicza w Katowicach), Inż. Wł. Puławski (Białost. Izba Roln. w Białymstoku), Inż. W. Pytkowski (Poleska Izba Roln. w Brześciu n/B.), Prof. Dr J. Prüffer (St. O. R. W. I. R. w Wilnie), Inż. St. Porowski (Warszawska Izba Roln. w Warszawie), Prof. Dr K. Rouppert (St. O. R. K. I. R. w Krakowie), Dr J. Ruszkowski (St. O. R. T. O. W. w Warszawie), p. I. Ruszkowska (St. O. R. T. O. W. w Warszawie), Dr M. Rożański (Sekcja Centr. do Spraw Nas. w Warszawie), Dr K. Strawiński (St. O. R. Ł. I. R. w Łodzi), p. J. Strawińska (St. O. R. Ł. I. R. w Łodzi), Inż. Z. Szczawiński (Poleska Izba Roln. w Brześciu n/B.), Inż. P. Schulz (St. O. R. P. I. R. w Toruniu), Inż. J. Turska (St. O. R. W. I. R. w Wilnie), Inż. M. Wilimowski (Sp. Akc. „Azot" w Jaworznie), Inż. K. Wojno (Nacz. W-łu W. R. w Min. Roln. i R. R.), p. Z. Zwejgbaumówna (St. O. R. T. O. W. w Warszawie), p. J. Zub (St. O. R. L. I. R. we Lwowie), Inż. W. Zaborski (Sekcja Centr. do Spraw Nas. w Warszawie), Inż. Żaboklicki (Warszawska Izba Roln. w Warszawie).

Zebraniu przewodniczył Naczelnik K. Wojno, protokółował J. Jackowski.

1. Zapytania i uwagi do sprawozdań Stacyj Ochrony Roślin.

Głos zabierali pp: Wojno, Garbowski, Gorjaczkowski, Rouppert, Minkiewicz, Maciejowski, Ruszkowski, Rożański, Strawiński, Kuryłło, Prüffer, Schulz.

W zagajeniu Nacz. Wojno zaznaczył, że punkt ten dotyczy ogólnych uwag o sprawozdaniach Stacyj Ochrony Roślin i formach organizacyjnych prac stacyj, dyskusja zaś nad poszczególnymi zagadnieniami, objętymi porządkiem Zjazdu, będzie prowadzona w dalszych punktach porządku obrad.

Jak ze sprawozdań wynika — działalność Stacyj naogół rozwija się normalnie i stopniowo przystosowuje się do potrzeb terenowych. W dalszym ciągu pracy swojej Stacje winny zwracać główną uwagę przede wszystkim na zagadnienia praktyczne, zapewniające możliwie realne korzyści gospodarstwom rolnym. W celu uniknięcia nieproduktywnego rozpraszania stosunkowo szczupłych sił i środków, jakimi Stacje dysponują, należy skupiać się w miarę możności na nielicznych, lecz gospodarczo najważniejszych i najpilniejszych, zagadnieniach, rozstrzygnięcia których domaga się życie. Do zagadnień tych w pierwszym rzędzie należy zaliczyć organizację opieki fachowej nad zdrowotnością zwłaszcza upraw ogrodniczych. Ewentualne prace badawcze nad środkami i metodami zwalczania chorób i szkodników roślin nie powinny odciągać fachowych sił Stacji od wykonywania programowych prac praktycznych. Prace naukowo-badawcze z tej dziedziny o znaczeniu ogólno-krajowym będą musiały być ześrodkowane w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, w związku z czym pożądane byłoby, ażeby Instytut w badaniach swoich uwzględniał w pierwszym rzędzie zagadnienia, na szybkim i definitywnym rozstrzygnięciu których zależy służbie ochrony roślin.

Dążąc od pogłębienia prac Stacyj, należy unikać również zbędnego rozpraszania ich w terenie, koncentrując je — w miarę możności i potrzeby — w pewnych określonych rejonach. Odnosi się to zwłaszcza do praktycznej akcji pielęgnowania sadów, która winna być ześrodkowywana przede wszystkim w okolicach o większym ich skupieniu.

Co do samej metody popularyzowania akcji zwalczania chorób i szkodników roślin — należy uwzględniać tu jak najszerzej wszelkiego rodzaju praktyczne pokazy, prowadzone nie dorywczo i sporadycznie, lecz z zachowaniem jak najdalej idącej planowości i ciągłości prac w tym zakresie.

Celem usprawnienia działalności stacyj należy dążyć do zorganizowania niezbyt licznej, lecz stałej sieci sygnalizacyjnej, składającej się z odpowiednio dobranych i doszkolonych korespondentów.

W sprawozdaniach z działalności stacyj, układanych według ustalonego schematu, należy: 1) w rubryce „Poradnictwo" — podawać oddzielnie ilość porad, udzielonych na tematy rolnicze, ogrodnicze i leśne; 2) w rubryce „Ilość wyjazdów służbowych" — uwidaczniać ilość wyjazdów każdego pracownika Stacji oddzielnie; 3) w rubryce „Łączność z P. I. N. G. W. i t. d." — wykazywać również ewentualną łączność i współpracę z wszelkimi innymi instytucjami państwowymi, względnie samorządowymi oraz organizacjami społecznymi.

Sprawozdania winny być możliwie wyczerpujące, lecz zarazem krótkie i treściwe, obrazujące w przejrzysty sposób całość działalności stacyj.

2. Sprawa współpracy Stacyj Ochrony Roślin z innymi działami Izb Rolniczych

a) Udział w kwalifikowaniu szkółek drzew owocowych i ziemiopłodów.

Głos zabierali: pp. Wojno, Gorjaczkowski, Strawiński, Kuryłło, Z. Dąbrowski, Rouppert, Muryn, Minkiewicz, Rożański, Garbowski, Baykowski, P. Dąbrowski, Hellwig, Brzezowski, Kasprowicz, Schulz, Kéler, Nowicki, Prüffer, Krasucki, Ruszkowski, Piekarski, Błaszczyk, Kawecki.

Współpraca Ochrony Roślin z innymi działami Izb Rolniczych naogół rozwija się z małymi wyjątkami — sprawa ta nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń. Znajduje się ona dotychczas w stadium początkowym i winna być w dalszym ciągu konsekwentnie pogłębiana.

Między innymi niezbędny jest ściślejszy współudział personelu Stacyj w zakresie kwalifikowania szkółek drzew owocowych, prowadzonego przez Izby Rolnicze przez uczestniczenie w odnośnych komisjach. W związku z tymi czynnościami zachodzi potrzeba ujednolicenia norm kwalifikacyjnych w zakresie zdrowotności materiału sadzonkowego, gdyż dotyczczas normy te w poszczególnych Izbach wykazują znaczne rozbieżności. Zaprojektowanie powyższych norm i uzgodnienie ich z poszczególnymi Stacjami Ochrony Roślin i Izbami Rolniczymi powierza się P. I. N. G. W. w Puławach wspólnie ze Stacją Ochrony Roślin T. O. W. w Warszawie i Stacją Ochrony Roślin K. I. R. w Krakowie. Omawiane normy winny być ustalone ostatecznie w takim terminie,

ażeby mogły być stosowane w praktyce przy kwalifikowaniu szkółek już w 1935 r.

Co do udziału personelu Stacyj w kwalifikowaniu innych ziemiopłodów — obowiązek bezpłatnego towarzyszenia inspektorom Sekcyj czy Wydziałów Nasiennych w lustracjach kwalifikacyjnych nie może z reguły obciążać Stacyj, jest jednak pożądane, w miarę posiadanych możliwości. Do obowiązku Stacji należy natomiast jak dotychczas, czuwanie nad czystością odmianową i zdrowotnością ziemniaków rakoodpornych w gospodarstwach, dostarczających sadzeniaki dla terenów zarażonych i zagrożonych rakiem ziemniaczanym.

Pożądane byłoby, ażeby przy uznawaniu ziemiopłodów pracownicy Sekcyj, czy Wydziałów Nasiennych, rejestrowali występowanie chorób i szkodników na lustrowanych przez nich plantacjach, pobierając przy tym próbki chorych i uszkodzonych roślin, i udostępniali Stacjom Ochrony Roślin wgląd w zebrane materiały.

b) Organizacja propagandy pielęgnacji sadów.

Z kolei inż. Z. Dąbrowski przedstawił zebranym organizację konkursów pielęgnowania sadów na Wołyniu. Przyjęta przez Stację Ochrony Roślin w Łucku metoda pracy w ogólnych zarysach polega na wybraniu odpowiednich punktów w terenie o większym skupieniu sadów owocujących, w których w okresie zimowym przeprowadza się wśród posiadaczy tych sadów należytą propagandę i przygotowanie teoretyczne, a następnie zawiązuje zespoły konkursowe. Zespoły te w ciągu okresu wegetacyjnego wykonywają wszelkie zabiegi pielęgnacyjne w sadach, ściśle według instrukcji, przy czym uczestnicy konkursów notują wykonane czynności w dziennikach, które następnie są brane pod uwagę przy ocenie wyników konkursu. Dalszym etapem organizacyjnym w omawianej akcji ma być przekształcenie zespołów konkursowych w samodzielne koła sadownicze, na terenie których będzie prowadzona dalsza planowa praca nad podniesieniem wytwórczości sadowniczej.

c) Udział w akcji przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej, organizacji gospodarstw przykładowych i t. p.

W dalszym ciągu dr K. Strawiński zreferował sprawę współpracy Stacji Ochrony Roślin z akcją przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej oraz kół gospodyń wiejskich na terenie województwa łódz-

kiego, po czym prof. dr K. Rouppert zaznajomił zebranych z metodami propagandy tępienia chwastów na terenie woj. krakowskiego i kieleckiego.

W wyciągniętych w dyskusji wnioskach nacz. Wojno podkreślił potrzebę pewnego koncentrowania wysiłków stacyj przede wszystkim na terenie już zorganizowanych przez izby rolnicze działów pracy nad podniesieniem kultury rolnej, a więc — na terenie przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej, gospodarstw przykładowych, kół gospodyń wiejskich, wszelkiego rodzaju konkursów z uprawami roślinnymi i tp.

Współpraca z przysposobieniem rolniczym młodzieży wiejskiej nie powinna jednak ograniczać się do udziału stacyj w wystawach konkursowych, stanowiących końcowy etap pracy zespołów, lecz musi obejmować ich całokształt, a zwłaszcza przygotowanie zespołów do podejmowanych czynności. Nie należy przy tym ograniczać się do sporadycznych wykładów, czy pogadanek, lecz dążyć do wcielania pouczeń w życie.

Jednym z czołowych zagadnień dla Stacyj jest niewątpliwie popularyzacja sposobów i środków do zwalczania chorób i szkodników drzew owocowych. Do akcji tej nadają się przede wszystkim sady już owocujące, gdyż w tych warunkach fakt pracy jest najbardziej widoczny i zachęcający. Z pośród metod pracy w tym zakresie na czoło wysuwają się konkursy pielęgnowania sadów, jeżeli organizacja ich jest planowa i należycie skoncentrowana w odpowiednich ośrodkach sadowniczych. W konkursach tych należało by uwzględniać również jak najszerzej propadandę ochrony ptaków. W celu możliwego uzgodnienia zasad organizowania omawianych konkursów Stacja Ochrony Roślin w Łucku prześle pozostałym Stacjom do wiadomości instrukcję i druki, przyjęte w tej pracy na Wołyniu. Dla uniknięcia niepożądanej dwutorowości, akcja organizowania konkursów pielęgnowania sadów winna być prowadzona przez Stacje w ścisłej łączności z inspektoratami ogrodniczymi Izb Rolniczych.

Praca na terenie gospodarstw przykładowych winna iść przede wszystkim w kierunku rozpowszechniania uprawy ziemniaków odmian rakoodpornych oraz popularyzacji zaprawiania nasion.

d) Propaganda tępienia chwastów.

Co do popularyzacji idei tępienia chwastów — do akcji tej należy wciągać przede wszystkim młodzież wiejską oraz szkoły powszechne. W sprawie szerszego udziału szkół powszechnych w zbiorowej

akcji tępienia chwastów należy zwracać się — w razie potrzeby — do Kuratoriów szkolnych, które otrzymały w swoim czasie od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odpowiednie zalecenia.

e) Współpraca Stacyj O. R. z Administracją Lasów Państwowych.

Co do współpracy Stacyj Ochrony Roślin z organami administracji lasów państwowych w zakresie rejestracji chorób i szkodników leśnych to — według oświadczenia przedstawicieli Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych — współpraca ta powinna znaleźć swój wyraz przede wszystkim we wzajemnej wymianie pomiędzy Stacjami a Instytutem Badawczym Lasów Państwowych spostrzeżeń i zestawień, dotyczących występowania tych chorób i szkodników. Komunikowanie się w tym celu Stacyj z lokalnymi Dyrekcjami Lasów Państwowych, czy nadleśnictwami, jest ze względów organizacyjnych niewskazane, wszelkie zaś dane o szkodnikach czy chorobach na terenie lasów państwowych mogą być udzielane Stacjom — w razie potrzeby przez Instytut Badawczy Lasów Państwowych, w którym są scentralizowane wszelkie prace z tego zakresu.

Stacje Ochrony Roślin, które pragną otrzymać dla swoich pracowników bezpłatne karty wstępu do lasów państwowych dla celów badawczych, mogą zwrócić się pisemnie w tej sprawie do Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie bezpośrednio z podaniem spisu tych pracowników.

3. Aktualne choroby i szkodniki roślin oraz plan akcji ich zwalczania w r. 1935.

Głos zabierali: pp. Wojno, Kéler, Nowicki, Brzezowski, Prüffer, Minkiewicz, Kuryłło, Kasprowicz, Krasucki, Schulz, Muryn, Ruszkowski, Piekarski, Z. Dąbrowski, Kawecki, Gorjaczkowski, Puławski, Celichowski, Błaszczyk, Strawiński, Baykowski, Rouppert, Maciejowski, Nunberg.

Wołek zbożowy. Sprawę wołka zbożowego zreferował dr S. Kéler. W celu ustalenia stopnia rozpowszechnienia wołka zbożowego zlustrowano w r. bieżącym 107 młynów wszystkich kategoryj z wyjątkiem wiatraków, przy czym stwierdzono dość znaczny wzrost ich zawołczenia. W wyniku przeprowadzonych obserwacyj, potwierdzono opinię, że naogół młyny są głównym rozsadnikiem wołka zbożowego, skąd dostaje się on do spichrzów gospodarstw rolnych z otrębami, workami i t. p., a następnie rozpowszechni się dalej z kursującym w handlu zbożem. Przyczyną ustawicznego zawołczenia mły-

nów wydaje się być niewłaściwe obchodzenie się z pośladem, otrzymywanym przy doczyszczaniu w młynach zawołczonego zboża. Jak stwierdzono bowiem przy doczyszczaniu takiego zboża przed przemiałem, wołek w całości przechodzi do pośladu, który najczęściej bywa przechowywany w pomieszczeniach młyńskich, stając się źródłem ich zawołczenia. Podejmując więc planową walkę z tym szkodnikiem w młynach, należało by w pierwszym rzędzie poddawać zawołczony poślad przemiałowi lub śrutowaniu niezwłocznie po odciągnięciu go od przeznaczonego na przemiał zboża celem zniszczenia w ten sposób chrząszczy wołka.

Rozpowszechniony jest wołek zbożowy również w wielu śpichrzach gospodarstw rolnych, zwłaszcza w woj. zachodnich, centralnych i południowo-wschodnich. Walka z tym szkodnikiem w śpichrzach winna być prowadzona przede wszystkim sposobami gospodarczymi, gdyż zabiegi dezynfekcyjne przy pomocy różnych środków chemicznych są zbyt kosztowne i z tego powodu nie zawsze mogą znaleźć szersze zastosowanie w praktyce. Dotyczy to również preparatu „Six", który jakkolwiek wykazuje skuteczność zadawalającą — nie jest dotychczas szerzej stosowany głównie z powodu zbyt wysokiej ceny.

Sprawa zawołczenia wagonów kolejowych była przedmiotem skrupulatnych badań zarówno ze strony P. I. N. G. W. w Bydgoszczy, jak i poszczególnych stacyj ochrony roślin. Przeprowadzono także w 1934 r. ponowne komisyjne badanie taboru kolejowego z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji. Ogółem zbadano około 100 wagonów, użytych do przewozu zboża w różnych punktach sieci kolejowej. W wyniku powyższych badań ustalono, że — wbrew opinii Związku Giełd Zbożowych — wagony kolejowe nie są źródłem zanieczyszczania zboża wołkiem w czasie transportu. We wszystkich wypadkach, w których stwierdzono obecność wołka w ładunkach wagonowych — zboże było już poprzednio zawołczone, na co wskazywały wyraźnie stadia rozwojowe chrząszczy, znajdowanych w powyższych ładunkach. W szeregu wypadków stwierdzono w ładunkach zboża nowego — z omłotów dokonanych wprost z pola — domieszkę ziarna z zeszłorocznych zapasów, co było powodem zawołczenia tych ładunków i stwarzało pozory zawołczania zboża w wagonach w czasie transportu.

Skuteczność powszechnej akcji zwalczania wołka zbożowego zależna jest w znacznym stopniu również od rygorów handlowych obowiązujących pod tym względem w obrocie zbożem i otrębami. Według spostrzeżeń Dr Kélera jednemu okazowi wołka widocznego w kilogra-

mie żyta odpowiada przeciętnie około 300 ziarn z wołkiem ukrytym (t. j. w stadium larwalnym), co w przeliczeniu daje mniej więcej 1% porażenia ogólnej ilości danej partii ziarna. Wobec powyższego nawet pozornie mało zawołczone zboże nie nadaje się do dłuższego przechowywania co powinny brać pod uwagę instytucje magazynujące większe zapasy zboża oraz giełdy zbożowe, regulujące jego obrót.

Podobnym rygorom giełdowym jak zboże winny podlegać w obrocie również otręby, które najczęściej przyczyniają się do przenoszenia wołka z młynów do śpichrzów gospodarstw rolnych. I tu jak w obrocie zbożem odpowiednie przepisy winny przewidywać możność postawienia przez nabywcę otrębów zawołocznych do dyspozycji dostawcy.

Winiec. W sprawie rozpowszechnienia się wińca wyjaśnień udzielił Dr A. Krasucki. Dotychczas stwierdzono tego szkodnika w r. ub. w 2-ch winnicach w Zaleszczykach oraz w jednej winnicy w Śniatynie. Wykonane w r. bieżącym lustracje winnic na Ciepłym Podolu nie ujawniły nowych ognisk wińca. Dawne ogniska zostały zlokalizowane, przy czym — jak wykazały dotychczasowe obserwacje — odkażenie gleby w zaatakowanych przez wińca winnicach w Zaleszczykach zapomocą dwusiarczku węgla dało wyniki zadawalające.

Gryzonie. Większego pojawu gryzoni polnych w 1935 r. nie przewiduje się. Niemniej jednak w niektórych okolicach występują stale w znacznej ilości susły i chomiki, walka z którymi musi być prowadzona przez właściwe Stacje Ochrony Roślin systematycznie. Do liczby krajowych środków gryzoniobójczych przybył obecnie fosforek cynku, produkowany przez firmę „Azot", który w badaniach wykazał skuteczność nie mniejszą niż tenże preparat pochodzenia zagranicznego, a przytym jest tańszy od zagranicznego o przeszło 50%.

Korówka wełnista. Stwierdzono w ostatnim roku dalsze rozpowszechnianie się korówki wełnistej, zwłaszcza w województwach zachodnich. W związku z powyższym zachodzi potrzeba zwrócenia większej uwagi na tego szkodnika nie tylko w szkółkach drzew owocowych, lecz również w sadach. Obowiązujące obecnie rozporządzenie o tępieniu korówki wełnistej daje dostateczne podstawy prawne do jaknajszerszego wglądu i ingerencji Stacji w tym zakresie. Rozporządzenie powyższe ma ulec w niedługim czasie nowelizacji, która ma umożliwić dalsze ograniczenia w obrocie drzewkami owocowymi w wypadkach niebezpieczeństwa rozpowszechniania tą drogą korówki wełnistej. Stacje powinny prowadzić w dalszym ciągu rejestracje stanowisk korówki i nadsyłać zebrane materiały doktorowi Ruszkowskiemu

celem dopełnienia dotychczasowej mapy zasięgu tego szkodnika. Ponieważ zachodzi potrzeba podjęcia metodycznych badań nad aklimatyzacją korówki w Polsce oraz nad biologicznymi metodami zwalczania tego szkodnika, — zagadnieniem tym zajmie się w miarę możności dr S. Kéler w Instytucie w Bydgoszczy.

Muchy zbożowe. W województwach zachodnich oraz niektórych centralnych wystąpiły w roku bieżącym masowo muchy zbożowe: heska i płoniarka wyrządzając znaczne szkody we wcześniejszych zasiewach ozimych. Ponieważ dotychczas nie są ustalone u nas okresy silniejszych pojawów tych much, pożądane jest, ażeby stacje prowadziły odpowiednie obserwacje nad występowaniem tych szkodników celem ewentualnego ustalenia tu ściślejszej okresowości, niezbędnej do stawiania odpowiednich progroz i udzielania zawczasu porad co do regulowania terminów siewu zbóż.

Płaszczyniec burakowy wystąpił według relacji dra Celichowskiego i inż. Kuryłły w roku bieżącym wyjątkowo silnie na terenie województwa poznańskiego. Ponieważ — jak dotychczas — jest to zagadnienie lokalne — sprawą metody zwalczania tego szkodnika zajmie się Stacja Ochrony Roślin w Poznaniu.

Guzowatość korzeni. Badania wpływu guzowatości korzeni na rozwój drzew owocowych prowadzi Wydział Ochrony Roślin P. I. N. G. W. w Puławach. Ponieważ część doświadczeń została zniszczona w r. b. przez powódź, niektóre prace w tym zakresie będą musiały być podjęte na nowo. Dotychczas według wyjaśnień p. K. Barbackiej zdołano ustalić wyraźnie szkodliwy wpływ guzatowatości na rozwój dzików, które przy silniejszym porażeniu tą chorobą zostają powstrzymane w rozwoju i giną. Analogiczne badania metodyczne z drzewkami wymagają dłuższego okresu czasu, wobec czego narazie nie można wypowiedzieć w tej sprawie definitywnej opinii.

Sprawa stopnia porażenia drzewek guzowatością z punktu widzedzenia przydatności ich do obrotu i dalszej hodowli musi być uwzględniona w normach kwalifikacyjnych zdrowotności drzewek, o których mowa wyżej w pkt. 2 protokółu.

Chrabąszcz. Sprawę chrabąszcza zreferował prof. dr Prüffer. Według zebranych i zestawionych dotychczas materiałów, rójka chrabąszcza w 1935 r. przewidywana jest mniej więcej w pasie obejmującym województwo łódzkie, południową część województwa warszawskiego i lubelskiego, północną część województwa krakowskiego i południową część Wołynia. Drugi, mniejszy rejon rójkowy obejmuje

środkową część województwa wileńskiego. Szczegółowa mapa przewidywanej rójki na 1935 r. po uzgodnieniu jej z danymi Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych o rójce chrabąszcza zostanie rozesłana przez profesora Prüffera wszystkim Stacjom Ochrony Roślin, nie później jak do końca stycznia 1935 r. Zbiórka chrabąszcza ma być prowadzona w 1935 r. na terenach, objętych rójką powszechnie i w tym celu Stacje O. R. zawczasu podejmą odpowiednią akcję propagangową i organizacyjną. W akcji tej należy kłaść nacisk na to, że zbieranie chrabąszczy jest tylko wówczas celowe i skuteczne, jeżeli jest prowadzone szybko i systematycznie w ciągu całego okresu rójki, ażeby nie dopuścić do złożenia przez samicę jaj. Celem stwierdzenia skuteczności zbiórek, jako środka zwalczania chrabąszczy, na wniosek prof. Prüffera ma być przeprowadzona w 1935 r. następująca próba: właściwe Stacje Ochrony Roślin ustalą w województwie warszawskim, krakowskim, wołyńskim, wileńskim i w jednym z województw południowo-wschodnich pewne ściśle określone rejony, w których — po wykonaniu możliwie dokładnej zbiórki chrabąszczy z określeniem w miarę możności stosunku ilościowego samic do samców — zostaną przeprowadzone w następnych latach badania co do ilości pędraków w ziemi. Szczegółowe wskazówki w tej sprawie prof. Prüffer przeszle poszczególnym stacjom ochrony roślin wraz z mapą przewidywanej rójki chrabączcza.

Organizację zbiórki chrabąszczy na terenie lasów państwowych przedstawili pp. insp. Maciejowski i dr Nunberg.

Zbiórka ta będzie przeprowadzona planowo w określonych przez Instytut Badawczy Lasów Państwowych rejonach rójkowych przy pomocy drużyn płatnych robotników pod kierownictwem organów administracji Lasów Państwowych. W związku z powyższym Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych na życzenie Departamentu Produkcji Rolnej i Weterynarii nadeszle Departamentowi wykazy powiatów oraz ewentualnie mijscowości, w których akcja ta będzie prowadzona. Wykazy powyższe Ministerstwo prześle właściwym Stacjom Ochrony Roślin celem zwrócenia szczególnej uwagi w organizowanej przez nie powszechnej akcji tępienia chrabąszczy na wykonanie możliwie dokładnej zbiórki na terenach rolniczych sąsiadujących z terenami objętymi akcją Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych.

4. Plan akcji zwalczania raka ziemniaczanego w r. 1935.

Głos zabierali: pp. Wojno, Jackowski, Gorjaczkowski, Baykowski, Zub, Celichowski, Garbowski, Rouppert, Zaborski, Piekarski, Schulz,

Czarnocki, Leszczenko.

Zachodzi potrzeba podjęcia systematycznych lustracyj upraw ziemniaczanych nie tylko w województwach, w których choroba ta dotychczas występuje, lecz również w województwach do nich przyległych. Zarówno 3 zachodnie izby rolnicze, jak i Instytut w Bydgoszczy winny zająć się wyszukaniem odpowiednich odmian wczesnych ziemniaków i wprowadzeniem ich do uprawy możliwie jaknajprędzej. W razie potrzeby sprowadzenia przez Instytut z zagranicy do badań odmian wczesnych będą one mogły być wpuszczane do kraju za osobnym pozwoleniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych nawet w wypadkach gdyby pochodziły z miejscowości odległych mniej niż 20 km od ognisk raka ziemniaczanego.

W akcji przeciwrakowej należy dążyć przede wszystkim do zapobiegania występowaniu raka ziemniaczanego drogą jaknajszerszego wprowadzenia do uprawy ziemniaków odmian odpornych wszędzie tam, gdzie może zachodzić obawa jego występowania. Przy korzystaniu jednak w takich wypadkach z uprawnień § 12 rozporządzenia o zwalczaniu raka ziemniaczanego, celem wprowadzenia ograniczeń w uprawie ziemniaków w pobliżu zabudowań gospodarskich — zakaz uprawy nie powinien przekraczać 30-metrowej odległości od tych zabudowań. We wszystkich województwach należy dążyć do rozszerzenia reprodukcji ziemniaków rakoodpornych, celem zapewnienia potrzebnej ilości sadzeniaków na wypadek wykrycia nowych ognisk infekcji.

Co do niszczenia zarazków raka ziemniaczanego w glebie przy pomocy środków chemicznych — próby w tym kierunku mogą być podejmowane, jednak wykonane w tym celu zabiegi nie upoważniają do zwolnienia użytkowników gruntów zarażonych od ograniczeń zastosowanych do takich gruntów na podstawie rozporządzenia o zwalczaniu raka ziemniaczanego. Grunty, uznane za zarażone rakiem ziemniaczanym, na którym conajmniej w ciągu 10 lat z rzędu nie stwierdzono występowania tej choroby, mogą być poddane próbom, mającym na celu stwierdzenie wygaśnięcia infekcji. Próby takie jednak mogą być podejmowane wyłącznie za każdorazowym pozwoleniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych i na warunkach, jakie zostaną w pozwoleniu ustalone.

5. Sprawa standardyzacji środków grzybo- i owadobójczych oraz badania i kontroli tych środków.

Głos zabierali: pp Wojno, Ruszkowski, Garbowski, Minkiewicz, Celichowski, Prüffer, Brzezowski, Gorjaczkowski, Turska, Nowicki, Kawecki, Muryn.

Sprawę standartyzacji i badania środków grzybo- i owadobójczych zreferował dr Ruszkowski. W wyniku dyskusji ustalono następujące, ogólne zasady: badanie kontrolne składu chemicznego i kolekcjonowanie wzorów grzybo- i owadobójek jest ześrodkowane w Instytucie N. G. W. w Bydgoszczy. Wchodzące na rynek nowe preparaty grzybo- i owadobójcze winny być poddawane badaniom biologicznym, a następnie próbki tych preparatów będą przechowywane tam, jako wzorcowe dla ewentualnej kontroli fizyko-chemicznej dla ustalenia tożsamości preparatu.

Badania metodami biologicznymi (doświadczenia polowe wazonowe i t. p.) grzybobójek zostają zasadniczo scentralizowane w Instytucie w Bydgoszczy, owadobójek zaś w Instytucie w Puławach. Celem szybszego przeprowadzenia tych badań w różnorodnych warunkach otoczenia poszczególne tematy i zagadnienia z tego zakresu mogą być przydzielane przez centrale poszczególnym stacjom ochrony roślin po uprzednim porozumieniu z tymi stacjami. Należy przy tym utrzymać dotychczasową zasadę, że ani poszczególne stacje o. r., ani Instytut nie będą wydawać firmom zainteresowanym osobnych zaświadczeń czy opinii o skuteczności działania zbadanych preparatów. Opinie w tej sprawie mogą być natomiast ogłaszane drukiem w formie sprawozdań w prasie fachowej oraz będą umieszczane w Roczniku Ochrony Roślin.

Celem osiągnięcia możliwie konkretnych wyników w zakresie badania środków grzybo- i owadobójczych należy dążyć do skoncentrowania się narazie w tej pracy na niewielkiej liczbie środków podstawowych, przeznaczonych do zwalczania najgroźniejszych z punktu widzenia gospodarczego chorób i szkodników.

6. Sprawa druku dalszych sprawozdań Stacyj Ochrony Roślin.

Głos zabrali: pp. Wojno, Prüffer, Kawecki, Muryn, Garbowski.

Obecnie stacje ochrony roślin opracowują sprawozdania, dotyczące rożnych okresów — dla Rocznika Ochrony Roślin według lat kalendarzowych, do ogólnych sprawozdań izb rolniczych według lat budżetowych i na doroczne zjazdy w Ministerstwie według terminów tych zjazdów. Stan ten uznano za przeciążający stacje i wobec niemożności doraźnego ustalenia właściwego okresu sprawozdawczości Ministerstwo wzięło na siebie obowiązek dokładnego zbadania tej sprawy. Z powyższym łączy się również kwestia terminów dorocznych

zjazdów w Ministerstwie, która ma być jednocześnie przez Pana Ministra rozpatrzona.

Następnie omówiono zagadnienie rocznych sprawozdań czynnościowych stacyj umieszczanych w Roczniku Ochrony Roślin w tej formie jak w tomie I „Rocznika", przy czym uznano, iż obecnie jest ono zbędne wobec drukowania ich w ogólnych sprawozdaniach izb rolniczych za poszczególne okresy budżetowe. Można będzie natomiast rozpatrzeć sprawę ewentualnego zamieszczenia w Roczniku sumarycznych zestawień niektórych konkretnych prac i czynności stacyj, wyszczególnionych w sprawozdaniach z zakresu praktycznej działalności tych stacyj. Sprawą tą ma się zająć redakcja Roczników.

7. Propaganda w pismach fachowych oraz plakaty i ulotki na r. 1935.

Głos zabierali: pp. Wojno, Maciejowski, Prüffer, Kuryłło, Kawecki, Muryn, P. Dąbrowski, Kasprowicz, Schulz, Baykowski, Strawiński, Z. Dąbrowski.

Omawiając sprawę propagandy zwalczania chorób i szkodników roślin, naczelnik Wojno, powołując się na zalecenia Ministerstwa w tym przedmiocie z lat ubiegłych, podkreślił potrzebę poruszania aktualnych tematów z tej dziedziny w czasopismach fachowych, a także w miarę możności w prasie codziennej.

z druków propagandowych uznano za potrzebne wydanie—ulotek:

1) O chrabąszczu — wyda Stacja Ochrony Roślin Lwowskiej Izby Rolniczej — na wzór ulotki, wydanej w 1934 r.
2) O korówce wełnistej — wyda St. O. R. Krak. I. R. w Krakowie.
3) O kile kapuścianej—wyda St. O. R. T. O. W. w Warszawie.
4) O raku ziemniaczanym — wyda P. I. N. G. W. w Bydgoszczy.

plakaty:
1) O wołku zbożowym—wyda P. I. N. G. W. w Bydgoszczy.
2) O owocówce — wyda St. O. R. Tow. O. W. w Warszawie.

Celem ustalenia potrzebnej ilości wymienionych druków poszczególne stacje zgłoszą do instytucyj, którym powierzono ich wydanie odpowiednie zapotrzebowania do dnia 15 stycznia 1936 r.

Przy wydawaniu ulotek i plakatów należy rozsyłać wszystkim stacjom ochrony roślin oraz Instytutowi w Puławach i Bydgoszczy projekty tych druków celem uzgodnienia i wprowadzenia ewentualnych uzupełnień stosownie do warunków i potrzeb regionalnych.

8. Wolne wnioski.

W wolnych wnioskach zaprojektowano urządzenie w czerwcu 1935 r. zjazdu przedstawicieli stacyj ochrony roślin w Łucku celem zaznajomienia się z pracami Stacji Ochrony Roślin Wołyńskiej Izby Rolniczej na terenie Wołynia.

Na powyższym obrady zakończono.

Sekretarz — (—) J. Jackowski

Przewodniczący — (—) K. Wojno

Protokół

narady w sprawach ochrony roślin, odbytej w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w dniach 17 i 18-ym stycznia 1936 r.

Obecni:

Inż. Z. Buczyński (Urząd Wojewódzki w Krakowie), Inż. J. Buczek (Pomorska Izba Rolnicza), Inż. Baykowski (Łódzka I. R.), Inż. Brzezowski (Sp. Akc.„ Azot" w Jaworznie), Dr Celichowski (Wielkopolska I. R.), Insp. St. Czarnocki (Urząd Woj. w Kielcach), Inż. P. Dąbrowski (Sp. Akc. „Azot" w Jaworznie), Inż. St. Dzięgielewski (Pomorska I. R.), Inż. Dąbrowski (Wołyńska I. R.), Prof. Dr Wł. Gorłaczkowski (Stacja Ochrony Roślin T. O. W. W-wa), W. Gojrzewski (Urząd Woj. Poleski). Inż. Z. Gajewski (Urząd Woj. w Łodzi), St. Halladin (Wielkopolska I. R.), Inż. H. Janiszowski (Urząd Woj. w Lublinie), Dr E. Judenko (P. I. N. G. W. w Puławach), Dr H. Juraszkówna (P. I. N. G. W. w Bydgoszczy), Prof. A. Kozikowski (Politechnika Lwowska we Lwowie), Inż. A. Kuryłło (Wielkopolska I. R.), Inż. A. Kożuchowski (St. O. R. T. O. W. W-wa), W. Kołodziejski (Poleska I. R.), Dr L. Kaznowski (P. I. N. G. W. w Puławach), Dr Z. Kawecki (Krakowska I. R.), Dr P. Leszczenko (P. I. N. G. W. w Bydgoszczy), K. Leszczyński (Wołyńska I. R.), Dr St. Minkiewicz (P. I. N. G. W. w Puławach), S. Muryn (Lubelska I. R.), Insp. K. Maciejowski (Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych), H. Modrzejewska (St. O. R. T. O. W. W-wa), B. Młodzianowski (Urząd Woj. w Katowicach), S. Moszakowski (Urząd Woj. we Lwowie), M. Miksiewicz (Lwowska I. R.), Dr Nunberg (Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych), E. Ostrowski (Warszawska I. R.), Inż. J. Okolski (Urząd Woj. w Łucku), Prof. Dr J. Prüffer (Wileńska I. R.), W. Postępski (Śląska I. R.), R. Pill (Śląska I. R.), Dr A. Piekarski (Śląska I. R.), K. Prądzyńska (Łódzka I. R.), J. Piekielniak (Kielecka I. R.), Prof. Dr K. Rouppert (Krakowska I. R.), I. Ruszkowska (St. O. R. T. O. W. W-wa), Dr J. Ruszkowski (St. O. R. T. O. W. W-wa), Dr M. Rożański (Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa), Inż. St. Stachowicz (Urząd Woj. w Lublinie), Mg. Szymański (P. I. N. G. W. w Bydgoszczy), Inż. P. Schulz (Pomorska I. R.), Dr K. Strawiński (Łódzka I. R.), J. Strawińska (Łódzka I. R.), W. Stec-Rouppertowa (Krakowska I. R.), Inż. J. Turska (Wileńska I. R.), Prof. Dr J. Trzebiński (Wileńska I. R.), Inż. Z. Wiśniowski (Lubelska I. R.), Zofia Zweigbaumówna (St. O. R. T. O. W. W-wa) W. Zub (Lwowska I. R.).

Zebraniu przewodniczył Inż. K. Wojno, Naczelnik Wydziału Wytwórczości Roślinnej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

1. Ogólne omówienie wyników rejestracji chorób i szkodników roślin uprawnych w Polsce za r. 1935.

Dr Garbowski przedstawił zebranym ogólne zestawienie okresowych sprawozdań stacyj ochrony roślin za 1935 r. o występowaniu chorób roślin uprawnych w Polsce. Z zestawienia tego wynika, że rok ub. naogół nie odznaczał się większym występowaniem groźniejszych chorób zarówno grzybkowego, jak i bakteryjnego pochodzenia. Pospolitsze choroby roślin w przeciętnym nasileniu notowano natomiast powszechnie. W konkluzji referent zaznaczył, że przyjęte przez Wydział Chorób Roślin Instytutu w Bydgoszczy trzy okresowe sprawozdania ze stanu zdrowotności roślin mają rację bytu tylko wówczas, o ile są przez poszczególne stacje O. R. nadsyłane do sumarycznego zestawienia ściśle w ustalonych terminach bez większego opóźnienia. Dotychczas jednak nie wszystkie stacje spełniały ten warunek, wobec czego Wydział Chorób Roślin nie mógł sprawozdań tych należycie wykorzystać.

Z kolei Dr Ruszkowski dokonał przeglądu szkodników roślin za 1935 r., jak i za lata poprzednie, ilustrując referat mapkami ich występowania. W zestawieniu materiałów rejestracyjnych, dotyczących szkodników roślin w/g ustalonego systemu miesięcznych i okresowych sprawozdań, nadsyłanych przez stacje O. R., referent większych trudności nie napotyka.

W dyskusji nad sprawozdaniami głos zabierali pp. Rouppert, Kuryłło, Schulz, Wojno, Zub, Prüffer, Strawiński, Kozikowski, Ruszkowski, Garbowski.

Zwrócono m. in. uwagę na szkody, jakie wyrządziła w r. ub. w woj. poznańskim na zbożach ozimych pleśń śniegowa oraz mączniak. W szeregu innych województw zanotowano silniejsze występowania na zbożach oraz trawach rdzy brunatnej. Co do szkodliwości jednak tej rdzy zdania są podzielone. W woj. lwowskim duże szkody w sadach wyrządza polnik ziemnowodny, podgryzając korzenie młodych drzew.

Prof. Prüffer wyraził pogląd, że szkody przypisywane drutowcom i rolnicy mogą mieć częstokroć inne pochodzenie i powstawać np. przez wymakanie i wymarzanie roślin. Na tę więc okoliczność trzeba zwrócić szczególną uwagę przy ocenie szkód przypisywanych powszechnie wymienionym szkodnikom.

Przewodniczący podkreślił potrzebę żywszego zajęcia się również chorobami i szkodnikami traw, w związku ze wzmożoną akcją zagospodarowania łąk i pastwisk.

2. Omówienie metod pracy stacyj ochrony roślin.

Inż. J. Jackowski wygłosił referat na temat metod prac stacyj O. R. (treść referatu w załączeniu). W dyskusji głos zabierali pp. Prüffer, Trzebiński, Minkiewicz, Wojno, Ruszkowski, Kuryłło, Schulz, Buczek, Garbowski, Gorjaczkowski, Różański, Strawiński, Błaszczyk, Z. Dąbrowski, Nowicki, Jackowski.

W dyskusji tej zaznaczyła się pewna rozbieżność poglądów na zadania stacyj. O. R. i metody ich pracy. Część przemawiających wyraziła pogląd, że główna działalność stacyj winna sprowadzać się do poradnictwa i dokształcania personelu instruktorskiego, natomiast akcja praktyczna w zakresie zwalczania chorób i szkodników roślin musiałaby raczej obciążać personel inspektorski i instruktorski izb rolniczych, samorządów powiatowych i organizacyj społeczno-rolniczych. Część zaś zebranych wypowiedziała się za wzmożeniem praktycznej działalności stacyj przy jednoczesnym koncentrowaniu jej w terenie na ważniejszych zagadnieniach, jak również dążenia do nawiązywania żywszego kontaktu z praktycznym rolnictwem drogą bezpośredniej współpracy w ramach izb rolniczych z organizacjami społeczno-rolniczymi.

M. in. Dr Rożański zgłosił następujące wnioski.

1) Należy zwrócić większą uwagę na gospodarstwa nasienne celem zachęcenia ich do podnoszenia stanu zdrowotności hodowanych, czy reprodukowanych roślin oraz wciągnięcia do współpracy w zakresie organizacji akcji zwalczania chorób i szkodników roślin w terenie.

2) Wskazane byłoby rejonowanie i koncentrowanie pracy poszczególnych stacyj O. R. na zagadnieniach ważniejszych z punktu widzenia potrzeb terenu, na którym dana stacja pracuje.

3) Wskazane byłoby, ażeby stacje w pracy rejestracyjnej określały nie tylko procent porażenia roślin przez choroby i szkodniki, lecz również procent efektywnych strat przez nie powodowanych.

Reasumując wypowiedziane poglądy, Przewodniczący podkreślił konieczność zwrócenia głównej uwagi stacyj O. R. przede wszystkim na zagadnienia, związane z praktycznym rolnictwem i przyjęcia zasady koncentracji pracy w terenie, celem uniknięcia nieprodukcyjnego rozpraszania stosunkowo szczupłych sił i środków, jakimi stacje rozporządzają.

Poza tematami objętymi referatem, poruszono w tym punkcie również sprawę kształcenia młodzieży na wydziałach rolnych, leśnych i przyrodniczych w zakresie entomologii i fitopatologii stosowanej. W sprawie tej Dr K. Strawiński zgłosił następujący wniosek, przyjęty przez zebranych: Konferencja Służby O. R. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 17 i 18 stycznia 1936 r. prosi pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, ażeby spowodował w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, by wyższe uczelnie i wydziały rolnicze, ogrodnicze, leśne i przyrodnicze traktowały praktycznie — w nawiązaniu do dzisiejszych potrzeb gospodarczych wsi — wykłady i ćwiczenia z fitopatologii i entomologii stosowanej celem pogłębienia wiadomości w tej dziedzinie.

3. i 4. Sprawa badania metod i środków zwalczania chorób i szkodników roślin.

Na wstępie p. Szymański zreferował wyniki dotychczasowych prac Wydziału Chorób Roślin Instytutu w Bydgoszczy w zakresie kolekcjonowania wzorców środków grzybo- i owadobójczych. Dotychczas poszczególne firmy nadesłały 62 próbki tych środków: („Azot" — 14, „Boruta" — 11, „Universum — 25, „Avenarius" — 4, „Gross" — 1, „Związek Koksowni"—1, „Spiess"—3, „Galicja"—2, „Terebenthen—1).

Wymieniony zbiór nie obejmuje wszystkich istniejących preparatów tego rodzaju i brak w nim jeszcze kilkunastu spotykanych na rynku środków pomniejszych wytwórni. Badania wstępne karboliny wykazały duże różnice zarówno składu chemicznego, jak i własności fizycznych tego środka—w zależności od wytwórni, z której pochodzi.

Stwierdzono również szereg wypadków zafałszowania karboliny w handlu (sprzedaż pod nazwą smoły pogazowej nieemulgującej się lub sprzedaż zwykłej karboliny jako karboliny skoncentrowanej i t. p.). Obawa więc przed fałszowaniem niektórych środków grzybo i owadobójczych, znajdujących się w handlu, jest uzasadniona i sprawa ta wymaga dalszych badań i obserwacyj.

Co do biologicznego badania omawianych środków na drodze doświadczeń polowych — dr Leszczenko wyjaśnił, że Wydział Chorób Roślin Instytutu w Bydgoszczy — poza próbami z kilkoma zaprawami firmy „Azot", które były w 1935 r. kontynuowane — nowych środków nie badał.

Według sprawozdania dr Ruszkowskiego — wyniki badań, przeprowadzonych w 1935 r., dostarczyły do zestawienia stacje O. R.

w Warszawie, Wilnie, Toruniu, Poznaniu i Łodzi. Ogółem w badaniach tych było około 60 środków grzybo i owadobójczych.

W dyskusji na poruszone w punkcie tym tematy zabierali głos pp.: Prüffer, Zub, Kozikowski, Nowicki, Schulz, Wojno, Brzezowski, Strawiński, Muryn, Szymański, Garbowski, Błaszczyk, Leszczenko, Ruszkowski. Jak z dotychczasowych obserwacyj wynika, rozbieżność rezultatów, jaka zaznacza się w większości wykonywanych przez stacje O. R. doświadczeń, jest spowodowana przede wszystkim brakiem jednolitych metod pracy w tym zakresie oraz niezbędnej centralizacji, mogącej zapewnić odpowiednią planowość omawianej akcji.

Reasumując wypowiedziane poglądy, przewodniczący podkreślił potrzebę wypracowania w ciągu 1936 r. jednolitej metody prowadzenia omawianych doświadczeń. Poszczególne stacje O. R. mają prowadzić w miarę możności dalsze prace doświadczalne we własnym zakresie, przesyłając wyniki doświadczeń, jak dotychczas, do Wydziału Chorób Roślin Instytutu w Bydgoszczy (środki grzybobójcze) i do stacji O. R. T. O. W. w Warszawie na ręce dr Ruszkowskiego (środki owadobójcze). Wszelkie doświadczenia, badania i obserwacje z zakresu chorób i szkodników roślin, podejmowane przez rolnicze zakłady doświadczalne — w myśl okólnika Ministerstwa Nr R-X-1/18 z 16.XII.1935 r. — mają być uprzednio uzgadniane z właściwymi stacjami O. R., które winny w tym zakresie ściśle współpracować z wymienionymi zakładami.

Poza tym stacje O. R. będą przesyłały w miarę potrzeby Wydziałowi Chorób Roślin Instytutu w Bydgoszczy próbki środków grzybo i owadobójczych, znajdujących się w handlu, celem poddawania ich kontroli.

5. Chrabąszcz.

Wyniki mapowania rójki chrabąszcza zreferował prof. dr Prüffer. Po 4-letnich obserwacjach dane o rójce z r. ub. pozwoliły na wysnucie wniosku, że mapa rójki chrabąszcza w Polsce jest w ogólnych zarysach ustalona i wymaga tylko pewnego sprawdzenia oraz uzupełnienia w odniesieniu do niektórych tylko terenów, gdzie okresy rójkowe chrabąszczy wydają się odbiegać od normalnych.

Według wniosku referenta masowej rójki chrabąszcza w Polsce 1936 r. nie należy oczekiwać. Obserwacje prof. Kozikowskiego, przedstawione przez niego w obszernym koreferacie, naogół potwierdzają słuszność wniosku prof. Prüffera. Znajdują one również potwierdzenie w obserwacjach, zreferowanych przez dr Nunberga, który prowadzi

je od szeregu lat z ramienia Instytutu Badawczego Lasów Państwowych.

W dalszym ciągu insp. Maciejowski poinformował zebranych o rozmiarze i wyniku akcji zbierania chrabąszczy w r. ub. na terenie lasów państwowych, — na obszarach objętych rójką. Według przytoczonych danych zebrano ok. 1.100.000 litrów chrabąszczy. Koszt akcji wynosi około 160.000 zł przy wypłacie przeciętnie 15 gr za litr zebranych chrząszczy. Akcja była zorganizowana planowo przy udziale straży leśnej oraz miejscowej ludności i jak z powyższych liczb wynika, dała stosunkowo pokaźny efekt. Zbiórka chrabąszczy na szerszą skalę była organizowana również przez niektóre stacje O. R. oraz prywatną własność leśną. Co do dalszych prac w tym zakresie uznano za wskazane, ażeby wszystkie stacje O. R. prowadziły nadal uważne obserwacje nad występowaniem chrabąszcza celem pogłębienia dotychczasowych badań w tym zakresie. Badania biologicznych metod zwalczania pędraków prowadzi Instytut Badawczy Lasów Państwowych.

6. Organizacja akcji pielęgnacji sadów.

Sprawozdania z dokonanych prac w zakresie ozganizacji pielęgnacji sadów złożyli kierownicy poszczególnych stacyj O. R. Ze sprawozdań wynika, że akcja ta nie wszędzie rozwija się jednakowo zarówno z powodu różnorodnych warunków terenowych, jak i organizacyjno-personalnych. W niektórych bowiem województwach brak instruktorów ogrodniczych, co utrudnia rozszerzanie omawianej pracy w terenie. Naogół jednak akcja konkursów pielęgnacji sadów przyjęła się w większości województw i rozwija się z dobrym wynikiem. Obok konkursów prowadzone są pokazy zraszania drzew, mające na celu poglądowe nauczanie posiadaczy sadów przyrządzania i stosowania środków oraz obchodzenia się ze sprzętem technicznym.

W punkcie tym zabierali głos pp: Wojno, Schulz, Kuryłło, Postępski, Rouppert, Zub, Z. Dąbrowski, Wiśniowski, Strawiński, Gorjaczkowski, Ostrowski, Prüffer, Ruszkowski, Nowicki, Garbowski, Muryn.

Przewodniczący podkreślił znaczenie konkursów pielęgnacji sadów, jako metody zapewniającej ciągłość w nauczaniu, niezbędną do należytego przygotowania rolników do samodzielnej pracy w sadzie. Dr Ruszkowski poruszył sprawę robienia obserwacyj nad skutecznością stosowanych w konkursach zabiegów pielęgnacyjnych, przy czym wypowiedział się za niewyciąganiem wniosków, co do skuteczności stosowanych środków, o ile w danym objekcie konkursowym, czy w najbliższym sąsiedztwie nie będzie dostatecznego materiału porównawczego w po-

staci drzew tych samych odmian, pozostawionych bez zabiegów pielęgnacyjnych. Wniosek ten został przez zebranych zaaprobowany.

7. Sprawa wydawnictwa Rocznik Ochrony Roślin.

W dyskusji nad zmianą formy i zakresu wydawnictwa „Rocznik Ochrony Roślin" zabierali głos pp.: Wojno, Rouppert, Prüffer, Garbowski, Kuryłło, Juraszkówna, Minkiewicz, Ruszkowski przy czym zaznaczyła się wyraźna rozbieżność poglądów. Część z pośród wyżej wymienionych wypowiedziała się za utrzymaniem wydawnictwa w dotychczasowych ramach, część zaś—za nadaniem mu charakteru bardziej żywego drogą przekształcenia na kwartalnik oraz zwężenia działu rejestracyjnego, a wprowadzenia natomiast bardziej aktualnych publikacyj z zakresu prac stacyj O. R., przeglądu fachowego piśmiennictwa zagranicznego, ustawodawstwa, komunikatów i t. p. Wobec powyższej rozbieżności zdań — na wniosek przewodniczącego, — została wyłoniona Komisja Redakcyjna w osobach pp : Minkiewicza, Garbowskiego, Ruszkowskiego, Roupperta, Strawińskiego i Kuryłły, która pod przewodnictwem dr Minkiewicza ma opracować konkretny projekt wspomnianego wydawnictwa.

8. Struposz.

Wyniki doświadczeń ze zwalczaniem struposza (*Fusicladium dendriticum*) zreferował prof. dr Gorjaczkowski. Zestawienia objęły wyniki doświadczeń przeprowadzone w 1933-1934-1935 r. przez niektóre stacje O. R. w/g instrukcji, opracowanej przez stację O. R. w Warszawie. Do doświadczenia użyto cieczy bordoskiej oraz cieczy kalifornijskiej. Z powodu braku odpowiednich objektów doświadczalnych dostępnych stacjom — nie wszędzie mogły być zachowane wszystkie warunki przewidziane instrukcją.

Celem dalszego pogłębienia tych badań i ostatecznego ustalenia najwłaściwszych okresów zraszania drzew owocowych w walce ze struposzem poszczególne stacje O. R. będą kontynuowały w 1936 r. zapoczątkowane doświadczenia. Niezbędnych wskazówek w tej sprawie udzieli biorącym w tych pracach udział stacjom Warszawska Stacja Ochrony Roślin. W dyskusji na temat omawianych doświadczeń zabierali głos pp.: Gorjaczkowski, Brzezowski, Kuryłło, Leszczenko, Nowicki, Błaszczyk, Miksiewicz, Minkiewicz, Wojno.

9. Rak ziemniaczany.

Zestawienie wyników zwalczania raka ziemniaczanego w 1935 r. podał zebranym do wiadomości inż. Jackowski. Według sprawozdań poszczególnych stacyj O. R. ważniejsze dane przedstawiają się w sposób następujący: w woj. pomorskim zlustrowano 7 powiatów oraz obszar miasta Gdyni i Wejherowa — łącznie 1.313 gospodarstw. Ogólna ilość rozprowadzonych sadzeniaków rakoodpornych wynosi 10.370 q. W województwie poznańskim zlustrowano 10 powiatów — łącznie 3.456 gospodarstw; rozprowadzono sadzeniaków rakoodpornych 3.790 q. W woj. śląskim zlustrowano 8 powiatów oraz obszar miast Katowice i Chorzów — łącznie 14.000 gospodarstw; rozprowadzono sadzeniaków rakoodpornych 18.360 q. W województwie krakowskim zlustrowano 14 powiatów — łącznie około 53.000 gospodarstw; rozprowadzono 17.900 q sadzeniaków rakoodpornych (razem z akcją pomocy powodzianom). W województwie kieleckim zlustrowano 8 powiatów — łącznie ok. 16.000 gospodarstw; rozprowadzono około 5.000 q sadzeniaków rakoodpornych. W województwie łódzkim zlustrowano 12 powiatów — łącznie ok. 2.800 gospodarstw; rozprowadzono 3.710 q sadzeniaków rakoodpornych. W województwie lwowskim zlustrowano 11 powiatów — łącznie ok. 93.000 gospodarstw. W województwie warszawskim zlustrowano 2 powiaty nad granicą Prus Wschodnich — łącznie ok. 1.700 gospodarstw.

Obszar uprawy ziemniaków kwalifikowanych odmian odpornych na raka ziemniaczanego w poszczególnych województwach naogół wzrósł i wynosi: w woj. poznańskim 2.250 ha, w województwie pomorskim — 643 ha, śląskim — 665 ha, krakowskim — 63 ha, kieleckim — 52 ha, łódzkim — 185 ha, lwowskim — 68 ha.

W dyskusji zabierali głos pp.: Garbowski, Wojno, Celichowski, Rożański, Rouppert, Pill, Leszczenko, Baykowski.

Prof. Rouppert zreferował wyniki swoich doświadczeń odkażania gleby zarażonej rakiem ziemniaczanym metodą Raciborskiego.

Doświadczenie przeprowadzone w r. ub. dało naogół wyniki zadowalające i ma być kontynuowane celem dalszego udoskonalenia metody zmodyfikowanej nieco przez referenta.

Podobne doświadczenia prowadził dr Leszczenko na polu doświadczalnym w Rzadkowie, dotychczas jednak z wynikiem ujemnym. W doświadczeniach swoich dr Leszczenko nie brał jednak podwójnej ilości wapna w stosunku do użytego w doświadczeniu siarczanu amo-

nu, jak to ma miejsce w metodzie Raciborskiego, — co prawdopodobnie nie pozostało bez wpływu na uzyskane przez dr Leszczenko wyniki.

Dr Celichowski poinformował, że podjęte próby w Dziembowie woj. poznańskiego, mające na celu stwierdzenie, czy ujawnione tam przed 10-ciu laty ognisko raka ziemniaczanego wygasło, nie dały wyników pewnych, gdyż z 3 założonych poletek próbnych — jedno, w pobliżu zabudowań, podległo rakowi, wobec czego badania w tym kierunku należałoby raczej kontynuować.

W wyniku dyskusji przewodniczący stwierdził, że rak ziemniaczany rozszerza się w dalszym ciągu, wobec czego wysiłki stacyj O. R. muszą być zwrócone przede wszystkim w kierunku zwalczania tej choroby. Należy więc w dalszym ciągu kłaść nacisk przede wszystkim na rozpowszechnienie uprawy ziemniaków rakoodpornych. W związku z tą akcją poszczególne odmiany rakoodporne będą poddane metodycznym badaniom w zakładach doświadczalnych celem ustalenia ich wartości gospodarczej oraz wymagań glebowych. W wypadkach stwierdzenia nowych ognisk raka ziemniaczanego w nieznacznych rozmiarach (jak to miewało miejsce na jednym lub paru krzakach, czy kłębach) może być stosowane — za zgodą i na koszt użytkownika takich gruntów odkażanie miejsc zarażonych według wskazówek stacji. Zabiegi te jednak nie mogą zwalniać od ograniczeń, którym grunty takie podlegają w myśl przepisów o zwalczaniu raka ziemniaczanego. Celem ułatwienia Wielkopolskiej Izbie Rolniczej prowadzenia akcji zwalczania raka ziemniaczanego Ministerstwo zwróci się do Wojewody w Poznaniu o wpłynięcie na starostów, ażeby wnioski Izby o stosowanie kar za przekraczanie obowiązujących przepisów były bardziej rygorystycznie, niż dotychczas wprowadzane w życie.

10. Korówka wełnista.

Dr Ruszkowski przedstawił stan rozpowszechnienia się w Polsce korówki wełnistej, ilustrując referat mapami. Jak z zestawionych danych wynika, zasięg korówki po mroźnej zimie 1929 r. naogół zmniejszył się. Obecna linia zesięgu tego szkodnika na wschód kończy się mniej więcej na linii Warszawy ze znaczniejszym odchyleniem ku wschodowi w województwach południowo-wschodnich, gdzie występuje jednak tylko sporadycznie przeważnie w obrębie miast.

W dyskusji zabierali głos pp.: Rouppert, Nowicki, Kawecki, Minkiewicz, Prüffer, Strawiński, Schulz, Celichowski Gorjaczkowski, Postępski, Ruszkowski.

W poruszonej przez prof. Roupperta sprawie wykrycia w województwie kieleckim i krakowskim pasożyta korowki *Aphelinus mali* — zebrani wypowiedzieli się, iż, sądząc z zasięgu tego pasożyta bytuje on w Polsce prawdopodobnie już od kilku lub nawet kilkunastu lat. Fakt, że dotychczas nie przejawił większej aktywności wydaje się wskazywać na to, że pasożyt ten nie zdoła odegrać poważniejszej roli w tępieniu korówki wełnistej w naszych warunkach klimatycznych. W związku z powyższym wstrzymywanie akcji mechanicznego, czy chemicznego zwalczania korówki jest niewskazane. Nie mniej jednak należy prowadzić dalsze obserwacje i badania biologii zarówno korówki, jak i wymienionego jej pasożyta — co powierzono Komisji w osobach Dr Minkiewicza i Ruszkowskiego.

11. Płaszczyniec burakowy.

Referat o występowaniu płaszczyńca burakowego w woj. poznańskim wygłosił inż. Kuryłło, omawiając pokrótce jego biologię, stan rozpowszechnienia się oraz szkody, jakie wyrządził w r. ub. W wyniku dyskusji, w której zabierali głos pp.: Przewodniczący, Minkiewicz, Strawiński i Celichowski podkreślono potrzebę planowej akcji tępienia płaszczyńca burakowego celem niedopuszczenia do dalszego jego przenikania w kierunku wschodnim. Należy przy tym dążyć do rozpowszechnienia metody pasów chwytnych niezależnie od ewentualnych dalszych badań innych metod zwalczania tego szkodnika.

12. Owocówka jabłkówka.

Dr Minkiewicz zreferował wyniki doświadczeń nad zwalczaniem owocówki przy pomocy zraszania drzew cieczami z dodatkiem zieleni paryskiej oraz arsenianu ołowiu. Doświadczenia te nie dały wyników, które by pozwoliły wyciągnąć ostateczne wnioski co do skuteczności tej metody, wobec czego powinny być kontynuowane w r. b. Na podstawie obserwacji biologii owocówki dało się dotychczas ustalić, że w północno-wschodnich dzielnicach kraju występuje tylko jedno pokolenie owocówki w pozostałych zaś możliwe są dwa pokolenia.

Głos zabierali pp.: Prüffer, Jackowski, Schulz, Kuryłło, Ruszkowski, Minkiewicz, Wojno. W dyskusji podkreślono stosunkowo małą skuteczność zraszania drzew owocowych cieczami owadobójczymi w walce z owocówką. Znacznie większy efekt daje tu stosowanie opasek, zwłaszcza z papieru karbowanego. Na ten sposób zwalczania owocówki należy zwrócić w praktyce główną uwagę, gdyż jest on skuteczny

i tani, przy czym trzeba przestrzegać terminów zakładania, kontrolowania oraz niszczenia tych opasek, ażeby nie stawały się one, jak to niekiedy bywa, miejscami lęgu owocówki.

13. Wołek zbożowy.

Z powodu nieprzybycia na zebranie dr Kèlera sprawozdanie Referenta, dotyczące badania stopnia rozpowszechnienia w Polsce wołka zbożowego oraz metod jego zwalczania odczytał dr Leszczenko. Jak ze sprawozdania tego wynika, trzyletnie obserwacje nad zawołczeniem spichrzów, magazynów i młynów zostały zakończone. Na podstawie tych obserwacyj zdołano ustalić, że wołek zbożowy jest rozpowszechniony u nas w całym kraju, nie wszędzie jednak znaczenie jego jest jednakowe. W dzielnicach bardziej na północ wysuniętych — na Wileńszczyźnie i Pomorzu np. wołek nie znajduje sprzyjających warunków rozwoju, gdy natomiast w pozostałej części kraju, aż do podnóża Karpat, warunki siedliskowe są dla rozmnażania się wołka naogół korzystne. Tu też wołek bytuje stale i w latach bardziej sprzyjających jego lęgowi występuje niekiedy masowo, wyrządzając poważniejsze szkody i stwarzając trudności w obrocie zbożem. Co do badań laboratoryjnych nad metodami zwalczania wołka — prace w tym kierunku są prowadzone obecnie w łączności z Wydziałem Farmakologii Doświadczalnej Uniwersytetu Lwowskiego, któremu Instytut dostarczył potrzebnych do doświadczeń ilości chrząszczy. Wynik tych prac oczekiwany jest w najbliższym czasie.

W poruszonej przez Przewodniczącego sprawie wprowadzenia ewentualnego przymusu mielenia wszelkich pośladów i odpadków zbóż gromadzonych w młynach, a przyczyniających się do rozpowszechniania wołka — uznano za wskazane odłożenie decyzji do czasu zakończenia podjętych badań nad szkodliwością paszy z domieszką wołków.

14. Inne choroby i szkodniki roślin.

W punkcie tym zabierali głos pp.: Judenko, Strawiński i Ruszkowski, poruszając sprawę obserwacyj nad występowaniem omacnicy prosowianki i niestrzępa głogowca. Według wypowiedzianej opinii oba te szkodniki wykazują tendencję do rozszerzania swego zasięgu, co wymaga zwrócenia na nich baczniejszej uwagi.

15. Sprawa druków propagandowych.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: Ruszkowski, Strawiński, Rouppert, Minkiewicz, Kawecki, Schulz, Gorjaczkowski, Garbowski,

Zub i Wojno, — uznano za potrzebne wydanie plakatu o niestrzępie głogowcu i kuprówce rudnicy, który opracuje i wyda Stacja Ochrony Roślin Łódzkiej Izby Rolniczej w Łodzi — po uzgodnieniu treści oraz potrzebnej ilości egzemplarzy z innymi Stacjami O. R. W sprawie przesłania ulotek o raku ziemniaczanym i parchu prószystym zainteresowane stacje zwrócą się do Wydziału Chorób Roślin Instytutu w Bydgoszczy.

16. Wolne wnioski.

W wolnych wnioskach Przewodniczący zaznaczył, iż na przyszłość poszczególne stacje ochrony roślin powinny zgłaszać zawczasu Ministerstwu ważniejsze zagadnienia ze swego terenu, celem umieszczenia ich na porządku obrad konferencyj, odbywanych w Ministerstwie.

Zgodnie z dotychczasowym projektem, następny zjazd pracowników ochrony roślin odbędzie się w lecie r. 1936, w Puławach i będzie połączony z objazdem woj. lubelskiego, celem zaznajomienia się z wynikami prac Stacji Ochrony Roślin Lubelskiej Izby Rolniczej w Lublinie.

Na powyższym obrady zakończono.

Sekretarz
(—) J. Jackowski

Przewodniczący
(—) K. Wojno

Załącznik do protokółu.

O metodach pracy Stacyj Ochrony Roślin

(ref. wygłoszony przez inż. J. Jackowskiego dn. 17.I.1336 r.).

Służba ochrony roślin w Polsce jest instytucją stosunkowo młodą nie posiada jeszcze ostatecznie ustalonych zarówno form organizacyjnych, jak i metod pracy. Jeśli chodzi o ogólny plan organizacji — to z chwilą utworzenia izb rolniczych — sprawa została przesądzona w tym sensie, że praktyczną akcję ochrony roślin przejęły, względnie przejmą izby jako jeden z powierzonych im ustawowo działów pracy. Rolę instytucji centralnej, łączącej w sobie funkcje aparatu naukowo-badawczego oraz organu sprawującego ogólny nadzór fachowy nad pracami czynnych w terenie stacyj ochrony roślin powierzono w swoim czasie Wydziałowi Chorób Roślin P. I. N. G. W. w Bydgoszczy, który dotychczas funkcje te częściowo pełnił.

Dalsza reorganizacja będzie zmierzała do odpowiedniego zmontowania i wyposażenia centrali oraz do dalszego usprawnienia i przystosowania do potrzeb życiowych prac stacyj ochrony roślin.

Trudności stojące dotychczas na przeszkodzie do bardziej sprawnego funkcjonowania stacyj wynikają przede wszystkim z nadmiaru różnorodnych zagadnień, które obciążają je zbytnio, odciągając niekiedy od istotnych celów praktycznych, którym mają służyć.

Jest rzeczą niewątpliwą, że tę mnogość zagadnień, w których gubią sią dziś stacje o. r., wysuwa samo życie, że wynika to głównie z bogactwa form szkodliwej mikroflory i fauny, z jaką spotykają się one w swej pracy. Nie mniej jednak nie ulega również wątpliwości, że wśród wysuwanych przez życie tematów są zagadnienia — z punktu widzenia praktycznego rolnictwa — ważniejsze i mniej ważne, że jedne z nich muszą być na warsztacie stale, inne okresowo, inne znów bez szkody, a nawet z pożytkiem dla głównego celu — mogą być w praktyce wogóle pominięte. Ponieważ zadaniem stacyj jest służenie praktycznemu rolnictwu, przeto winny one wczuwać się w istotne jego potrzeby w zakresie ochrony roślin i koncentrować swoją działalność na zagadnieniach gospodarczo-najważniejszych. Ześrodkowywanie zaś pracy na ważniejszych zagadnieniach jest w danym wypadku poniekąd równoznaczne z koncentracją jej w terenie, ponieważ zagadnienia te

wiążą się przeważnie z ośrodkami, czy rejonami intensywniejszej produkcji roślinnej, względnie występowania groźniejszych chorób i szkodników. Taka koncentracja pracy w terenie pozwoli na znaczniejsze jej pogłębienie i osiągnięcie bardziej realnych wyników gospodarczych. Powyższe jest tymbardziej wskazane, że stacje rozporządzają stosunkowo ograniczonymi siłami, które jeśli zostaną rozproszone — nawet przy największym wysiłku indywidualnym, nie dadzą dobrych rezultatów.

W zakres działalności stacyj o. r. wchodzą następujące zasadnicze działy: 1) poradnictwo, 2) rejestracja chorób i szkodników roślin, 3) praca propagandowo-oświatowa, 4) organizacja praktycznej akcji zwalczania chorób i szkodników roślin, 5) współdziałanie z władzami administracyjnymi w wykonywaniu obowiązujących rozporządzeń, 6) prace doświadczalne.

Jak z dotychczasowych sprawozdań i obserwacyj wynika, poradnictwo zajmuje niektórym stacjom przeciętnie około 50% czasu, obciążając nadmiernie personel fachowy, niekiedy ze szkodą dla akcji praktycznej w terenie.

Celem odciążenia stacyj na tym odcinku pracy należało by: 1) mechanizować poradnictwo drogą zastępowania pisanych odpowiedzi gotowymi ulotkami na dane tematy, co niektóre stacje już stosują, 2) przyjąć zasadę nieudzielania porad na zapytania pisemne, nadsyłane do stacyj bez próbek roślin uszkodzonych lub okazów szkodników, 3) wzmóc planową pracę propagandową i praktyczną na terenach, wykazujących większą inicjatywę w zakresie poradnictwa. Tereny te, jak również zagadnienia najbardziej interesujące ogół, mogły by być ustalone między innymi na podstawie częstotliwości dotychczasowych zgłoszeń o porady.

Co do rejestracji występujących chorób i szkodników roślin winna ona być prowadzona tak, żeby stacje znały możliwie dokładnie ogólny stan zdrowotności roślin na obszarze swej działalności i mogły we właściwych terminach nadsyłać do centrali okresowe sprawozdania. Zbieranie i zestawianie materiałów rejestracyjnych może odbywać się: 1) drogą bezpośrednich obserwacyj, dokonywanych przez personel stacji, ewentualnie inny personel fachowy izby, przy okazji wyjazdów w teren, 2) na podstawie nadsyłanych okazów do określenia, 3) przy pomocy sieci korespondentów.

Ponieważ w większości wypadków korespondenci są zbyt mało przygotowani do swoich obowiązków, a poza tym stanowią element dość niestały — opieranie na nich całej rejestracji nie wydaje się mo-

żliwe. Jak dotychczasowa praktyka wykazuje naogół — z wyjątkiem może woj. poznańskiego, gdzie sieć korespondentów jest względnie ustabilizowana — kwestionariusze, wypełniane przez korespondentów-amatorów, nie czynią zadość wymaganiom. Zresztą zależy tu dużo również od samych kwestionariuszów. Im są one prostsze i bardziej przejrzyste, tym lepsze dają wyniki. Dlatego też dobrze pomyślany kwestionariusz powinien obejmować możliwie nieliczne, pospolitsze tematy i zawierać, w miarę możności, ilustrację danego szkodnika, czy obraz danej choroby.

Naogół nie leży w interesie stacyj zbytnie rozbudowywanie sieci sygnalizacyjnej, co pociąga za sobą zbędny koszt i nakład pracy. Pożądane jest natomiast posiadanie w każdym powiecie przynajmniej po jednej dobrze postawionej placówce, mogącej dostarczać stacji wiarygodnych informacyj o zdrowotności roślin. Największą uwagę przy tym należałoby zwrócić na pospolitsze choroby i szkodniki, mające szersze znaczenie gospodarcze ze względu na szkody, jakie wyrządzają. Nie znaczy to, żeby w omawianej akcji pomijać zupełnie gatunki, czy okazy rzadsze, ciekawsze z punktu widzenia badawczego— na to również powinno znaleźć się czas i miejsce. Naogół jednak pożądane jest, ażeby rejestracja była traktowana nie pod kątem suchej statystyki i kolekcjonerstwa, lecz żeby mogła służyć przede wszystkim do wyciągania praktycznych wniosków co do występowania w latach następnych groźniejszych chorób, czy szkodników i udzielania na tej podstawie odpowiednich wskazówek i zaleceń rolnikom. Stacje powinny móc również określać procentowo straty powodowane przez te choroby i szkodniki, zwłaszcza przy masowym ich pojawieniu się, celem gospodarczego oświetlenia wyrządzonych szkód.

Akcja propagandowo-oświatowa, jak już wyżej wspomniano powinna koncentrować się na ważniejszych zagadnieniach, w ośrodkach, wymagających większej opieki fachowej ze strony stacji ochrony roślin i wiązać się ściśle z akcją praktyczną. Propaganda słowna, czy pisemna w formie kursów i druków ulotnych zasadniczo nie powinna być stosowana w oderwaniu, lecz raczej poprzedzać działalność praktyczną, jak organizowanie konkursów oraz pokazów i objektów przykładowych, mających na celu pogłębianie i utrwalanie propagowanych umiejętności.

Z ważniejszych zagadnień, wysuwających się na plan pierwszy, a związanych mniej lub więcej z pewnymi ośrodkami produkcji, można wymienić: zwalczanie raka ziemniaczanego, tępienie korówki wełnistej, tępienie płaszczyńca burakowego, tępienie berberysu, pielęgnację sadów,

lustrację szkółek drzew owocowych, pielęgnację chmielników, planową organizację zaprawiania ozimin w rejonach, gdzie występuje silniej śnieć oraz pleśń śniegowa (forsowanie zaprawiania innych zbóż nie miałoby obecnie celu z uwagi na wątpliwą opłacalność), organizację doraźnej akcji tępienia występujących okresowo szkodników, jak gryzonie, chrabąszcze i t. p.

Na powyższe zagadnienia należy zwrócić główną uwagę tam, gdzie są one aktualne, koncentrując całą akcję zarówno propagandową, jak i praktyczną. Jeśli przy tym zostaną odsunięte na plan dalszy tematy, czy zadania gospodarczo mniej ważne — nie będzie to ze strony stacyj błędem, ani zaniedbaniem.

Działalność praktyczna i propagandowa, związana z wykonywaniem obowiązujących w zakresie ochrony roślin rozporządzeń musi być dostosowana do przepisów i rozmiarów danej akcji. W zwalczaniu raka ziemniaczanego w okresach większego napięcia pracy na tym odcinku — powinien brać w razie potrzeby udział cały personel stacji — bez względu na podział funkcyj i specjalności. To samo dotyczy nadzoru nad wykonywaniem zarządzeń, dotyczących tępienia korówki wełnistej oraz tępienia berberysu. W związku z tym trzeba dążyć, ażeby pracownicy fitopatologii i entomologii, pozostając w pracowni specjalistami każdy w swoim dziale, mogli zastępować się wzajemnie w terenie. Niezbędne jest zwrócenie większej uwagi na staranną kontrolę fitopatologiczną wywożonych zagranicę roślin, zwłaszcza ziemniaków, gdyż wymagania pod tym względem krajów importujących stale wzrastają.

Ażeby stacje o. r. mogły wydajnie i sprawnie pracować, muszą posiadać odpowiedni aparat wykonawczy w terenie. Zapewnienie sobie tego aparatu jest jednym z pierwszych zadań stacji. W tym celu należy przede wszystkim dążyć do utrzymania ścisłej łączności z innymi działami pracy izb rolniczych, a to — rolnym, ogrodniczym, gospodarstw przykładowych, P. R. i K. G. W. Współpraca z nimi musi być należycie uzgodniona celem uniknięcia wielotorowości i zadrażnień na tle podziału kompetencji. Powyższa współpraca zapewni stacjom odpowiedni kontakt z personelem instruktorskim w powiatach oraz z zakładami doświadczalnymi. Kontakt ten może być zacieśniony przy należytym wykorzystaniu okresowych zjazdów instruktorów, organizowanych w rolniczych zakładach doświadczalnych. Oparcie się jednak wyłącznie na instruktorach w powiatach nie wystarcza, zwłaszcza, że są oni naogół zbyt przeciążeni innymi pracami. Należy więc

z konieczności poprzestać na współdziałaniu instruktorów w ważniejszych akcjach praktycznych, a przede wszystkim nakazanych rozporządzeniami, przerzucając jednocześnie wykonywanie części prac na organizacje społeczno-rolnicze. Współpraca z organizacjami rolniczymi istnieje wprawdzie w niektórych województwach oddawna, jest ona jednak dotychczas przeważnie zbyt luźna i nieusystematyzowana. Trzeba byłoby więc dążyć do ustalenia takich form współpracy, które zapewniły by jej należyty poziom i ciągłość.

W zależności od miejscowych warunków mogłyby tu być brane pod uwagę powiatowe organizacje rolnicze oraz ewentualnie inne zrzeszenia, działające na polu oświaty rolniczej.

Chodzi przy tym o wciągnięcie do tej pracy przede wszystkim czynnika społecznego, a więc niekoniecznie personelu urzędniczego tych organizacyj, jak to przeważnie dotychczas było — lecz bardziej uspołecznionych rolników, których do powierzanych im czynności trzeba będzie odpowiednio przygotować. Utworzone w tym celu w łonie istniejących organizacyj rolniczych sekcje, czy komitety ochrony roślin będą mogły być pomocne stacjom w nawiązywaniu i utrzymywaniu bezpośredniego kontaktu z praktycznym rolnictwem, współdziałając w ustalaniu ważniejszych dla danego terenu zagadnień, rozprowadzaniu aparatów i preparatów do zwalczania chorób i szkodników roślin, rozprowadzaniu druków propagandowych, organizowaniu akcji tępienia chwastów i innych prac praktycznych i propagandowych. Dobrze pomyślana i poprowadzona w tym kierunku akcja przy odpowiednim doborze ludzi zapewni stacjom realne korzyści i przyczyni się do ożywienia objętych nią organizacyj społeczno-rolniczych.

Sprawa organizacji doświadczalnictwa w zakresie badania środków i metod zwalczania chorób i szkodników roślin będzie tematem osobnego punktu porządku dzisiejszych obrad.

Sprawozdanie z obrad Zjazdu Pracowników Służby Ochrony Roślin w Warszawie dnia 8 grudnia 1934 r.

Obecni: pp. F. Baykowski, P. Dąbrowski, Z. Dąbrowski, J. Gawinowa, W. Gorjaczkowski, J. Jackowski A. Kożuchowski, A. Kuryłło, P. Leszczenko, A. Krasucki, S. Minkiewicz, B. Modrzejewska, S. Muryn, J. Ruszkowski, I. Ruszkowska, K. Strawiński, J. Strawińska, P. Schulz, Z. Szczawiński, J. Turska, Z. Zweigbaumówna i J. Zub.

Zebranie odbyło się w lokalu Stacji Ochrony Roślin T. O. W. w Warszawie. Przewodniczyła p. I. Ruszkowska, protokółował p. P. Dąbrowski.

Porządek dzienny:

1. Referaty o organizacji Służby Ochrony Roślin w innych krajach.
2. Sprawy Organizacyjne.
3. Wolne wnioski.

Wobec wyjazdu Dr St. Minkiewicza przed referatami zostały omówione zgłoszone przez niego dwa wolne wnioski:

a) Sprawa aktualnych środków zwalczania. Referent uważa, że niektóre krajowe środki nikotynowe mimo zalet są trudno dostępne ze względu na wysoką cenę, która uwarunkowana jest zbyt wysokimi opłatami celnymi na importowany surowiec. Dyskusja wyjaśnia, że Min. Roln. i R. R. czyni starania nad obniżeniem tego cła. Referent uważa, że należałoby zachęcić krajowe firmy do produkcji suchego arsenianu ołowiu, oraz pyrethrum. P. Dąbrowski uważa, że równie ważną sprawą jest unormowanie i ujednolicenie sprzedaży pyłu tytoniowego przez Monopol. J. Ruszkowski komunikuje, że obecnie pył tytoniowy jako skażony siarką nie nadaje się do odymiania roślin. A. Kuryłło radzi zainteresować się „Forestitem", którego duże zapasy posiada Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych.

Zebranie uchwala poruczyć opracowanie wszystkich spraw dotyczących środków zwalczania pp. dr Minkiewiczowi i dr Ruszkowskiemu.

b) Dr Minkiewicz porusza sprawę wydawania pisma poświęconego ochronie roślin. W dyskusji wyjaśniono możliwości jakie daje zrealizowanie programu Rocznika Ochrony Roślin wytyczonego na marcowej Konferencji w Min. Roln. i R. R. Zdaniem inż. Jackowskiego przede wszystkim jednak należy uzgodnić ustosunkowanie się do tego pisma samych pracowników Służby Ochrony Roślin.

I. Referaty o organizacji służby ochrony roślin zagranicą wygłosili:

Inż. Kuryłło — „Służba ochrony roślin w Niemczech, *)

Inż. Schulz — Służba ochrony roślin w Gdańsku, **)

Dr Gorjaczkowski — Służba ochrony roślin w Czechosłowacji,

Dr Ruszkowski — Służba ochrony roślin w Z. S. S. R. ***)

Referaty wzbudziły duże zainteresowanie nasuwając porównania do rzeczywistości polskiej, co znalazło wyraz w krótkiej dyskusji bezpośrednio po refera-

tach i w dalszym ciągu obrad. Postanowiono dążyć do opublikowania wiadomości o organizacji ochrony roślin zagranicą.

II. Sprawy organizacyjne:

W dyskusji nad referatami o służbie ochrony roślin zagranicą, gdzie jest ona często szeroko i celowo rozbudowana podnoszono nasuwające się refleksje, dotyczące przede wszystkim roli nauki w dziedzinie ochrony roślin. Stwierdzono, iż w rzeczywistości polskiej, w przeciwieństwie do niektórych innych krajów, brak instytucji, w której można by było przejść odpowiednie przeszkolenie w celu specjalizowania się i dokształcania, jest bolączką Polskiej Służby Ochrony Roślin.

W związku z obejmowaniem przez Izby Rolnicze stacyj ochrony roślin zanikają stopniowo możliwości głębszego badania zagadnień regionalnych.

Po wyczerpującej dyskusji nad rozesłanymi przed Zjazdem „Wytycznymi organizacji Stacyj Ochrony Roślin i metod ich działania w związku z powoływaniem do życia nowych Izb Rolniczych" sprawa stosunku Stacyj Ochrony Roślin do Izb została ujęta w następujące wnioski:

1. Trudność współpracy Stacyj Ochrony Roślin z wielu czynnikami leży w niedostatecznym przygotowaniu pracujących w terenie absolwentów szkół rolniczych (nie wyłączając wyższych) w dziedzinie ochrony roślin. W sprawie dokształcania ich należało by się zwrócić do miarodajnych czynników.

2. Prace Stacyj Ochrony Roślin w terenie winny być prowadzone częściowo przez instruktorów rolnych, gdyż pracowników Stacji jest zbyt mało, by mogli oni pracę tę wykonywać. W związku z tym koniecznym jest dokształcanie instruktorów.

3. Koniecznym jest, by Stacje stanowiły autonomiczne placówki w ramach Izb Rolniczych ze względu na specyficzny charakter prac Stacji.

4. Kierownicy Stacyj z urzędu winni brać udział w posiedzeniach kierowników działów Izb, względnie inspektorów.

5. Koniecznym jest umożliwienie pracownikom Stacji dokształcania się.

Należy zwrócić się z prośbą do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o wydanie Izbom Rolniczym instrukcji w sprawie organizacji służby ochrony roślin, z uwzględnieniem powyższych postulatów.

III. Wolne wnioski.

Wysunięty został poza tym wolny wniosek, by pracownicy Stacyj zrzeszyli się w związek, który miałby za zadanie między innymi także i obronę ich interesów materialnych. Zebrani jednogłośnie wyrazili konieczność istnienia związku, który w przeciwieństwie do organizowanego w swoim czasie b. Towarzystwa Ochrony Roślin, byłby organizacją zawodową, a nie naukową. Opracowanie statutu, który zostanie rozesłany wszystkim pracownikom ochrony roślin, powierzone zostało przez zebranych pracownikom jednej ze Stacyj Ochrony Roślin.

Protokółował
(—) P. J. Dąbrowski.

Prowadząca zebranie
(—) I. Ruszkowska.

*) Opublikowano w „Rocznikach Nauk Roln. i Leśn." T. XLI. Poznań 1937 i „Roczniku Ochrony Roślin" T. IV zesz. 1, Warszawa 1937.

**) „Rocznik Ochrony Roślin" T. IV, zesz. 1, Warszawa 1937.

***) „Roczniki Nauk Roln. i Leśn." T. XLI, Poznań 1937.

Sprawozdanie z obrad Zjazdu Pracowników Służby Ochrony Roślin w Warszawie dnia 19 stycznia 1936 r.

Obecni pp.: F. Baykowski—Łódź, Z. Dąbrowski—Łuck, P. Dąbrowski—Jaworzno, J. Gawinowa—Warszawa, Wł. Gorjaczkowski—Warszawa, J. Jackowski—Warszawa, E. Judenko—Puławy, H. Jarmolińska—Warszawa, A. Kuryłło—Poznań, Z. Kawecki—Kraków, A. Kożuchowski—Warszawa, K. Leszczyński—Łuck, P. Leszczenko—Bydgoszcz, St. Minkiewicz—Puławy, M. Miksiewicz—Lwów, S. Muryn—Lublin, H. Modrzejewska—Białystok, A. Piekarski—Katowice, J. Piekielniak—Kielce, R. Pill—Katowice, W. Postępski—Katowice, K. Prądzyńska—Łódź, J. Prüffer—Wilno, W. Stec-Rouppertowa—Kraków, K. Rouppert—Kraków, I. Ruszkowska—Mory, J. Ruszkowski—Mory, P. Schulz—Toruń, J. Strawińska—Łódź, K. Strawiński—Łódź, J. Trzebiński—Wilno, J. Turska—Wilno, naczelnik K. Woyno—Warszawa, Z. Wiśniowski—Lublin, Z. Zweigbaumówna—Warszawa, J. Zub—Lwów, H. Blockówna—Mory.

Zebranie zagaił prof Wł. Gorjaczkowski witając zebranych i dziękując im za brzybycie, oraz proponując wybór prof. K. Roupperta na przewodniczącego zebrania. Wybór przyjęto przez aklamację.

Przed rozpoczęciem porządku dziennego, przewodniczący w krótkich słowach omówił zasługi dla organizacji Ochrony Roślin ś. p. Zofii z Piaseckich Bukowieckiej, dawnej referentki ochrony roślin w Min. Rolnictwa, po czym zebrani uczcili pamięć Zmarłej przez powstanie.

Porządek dzienny rozesłany przez Stację Ochrony Roślin T. O. W. został przyjęty bez zmian.

1. Organizacja Stowarzyszenia Pracowników Służby Ochrony Roślin—referuje prof. Wł. Gorjaczkowski.

Referent uzasadnił konieczność powołania do życia Stowarzyszenia jednoczącego wyłącznie pracowników Służby Ochrony Roślin oraz przedstawił projekt statutu Stowarzyszenia opracowany przez Stację Ochrony Roślin T. O. W., proponując zebranym rozpatrzenie go. Po dyskusji, która toczyła się nad możliwościami tworzenia oddziałów lokalnych Stowarzyszenia, postanowiono sprawę oddziałów uważać narazie za nieaktualną. Co do statutu, przyjęto wniosek prof. Roupperta, aby zebrani po rozpatrzeniu statutu w domu, nadesłali Stacji Warszawskiej swoje uwagi do dn. 15.III.36. Stacja Warszawska natomiast, zobowiązała się przedstawić do dn. 1.IV.36 nowy projekt, w którym uwzględni wszystkie nadesłane uwagi. W dyskusji brali udział pp. Rouppert, Trzebiński, Kuryłło.

2. Pismo „Choroby i szkodniki roślin"—zagaja dr J. Ruszkowski.

Zagajający zreferował krótko postanowienia Komitetu Redakcyjnego „Rocznika" i wydawnictw popularnych, co zostało następnie uzupełnione przez pp. dr Minkiewicza i dr Roupperta. Referent zaproponował zebranym wypowiedzenie się na temat, czy należy dążyć do stworzenia poza Rocznikiem odrębnego pisma, któreby było dalszym ciągiem dawnego p. t. „Choroby i szkodniki roślin" i programem odpowiadałoby potrzebom pracowników ochrony roślin. W dyskusji wzięli

udział: pp. Gorjaczkowski, Minkiewicz. Prüffer, Schulz, Kuryłło, Rouppert, Trzebiński, Judenko, Wojno, Turska, Ruszkowski.

Większość zebranych uważała istnienie takiego pisma za bardzo pożądane zarówno ze względu na zagranicę, która dopytuje często o losy „Chorób i Szkodników Roślin", jak i przez wzgląd na potrzeby wypowiadania się pracowników. „Rocznik" wydawany przez Ministerstwo nie powinienby zawierać artykułów dyskusyjnych dotyczących organizacji i potrzeb różnych instytucji, krytyki i t. p., ograniczając się do informowania zagranicy o rzeczach już dokonanych. Wyjaśniło się jednak, że widoki uzyskania funduszów na to wydawnictwo są bardzo słabe. Pismo takie mogłoby się utrzymać jedynie z ogłoszeń i składek osobistych, gdyż ścisła jego fachowość nie pozwoliłaby liczyć na wielu prenumeratorów, musiałoby też wychodzić w małym nakładzie. Kilka głosów wypowiedziało się za nadaniem pismu charakteru popularyzatorskiego przypominając, że „Rocznik" ma wychodzić nadal w zmienionej formie, a więc prace badawcze znajdą w nim miejsce. W toku dyskusji wyjaśniło się jednak, że obecnie wydawanie specjalnego pisma popularnego z dziedziny Ochr. Rośl. nie może liczyć na powodzenie. Tymbardziej, że wszystkie pisma rolnicze i ogrodnicze chętnie bardzo zamieszczają artykuły popularne o chorobach i szkodnikach.

W zakończeniu J. Ruszkowski, jako redaktor części „B" „Rocznika" zaznaczył, że uznając potrzebę pisma zupełnie niezależnego, nie widzi narazie jednak innych możliwości, jak wykorzystanie części „B„ „Rocznika" dla publikacji odpowiadających potrzebom pracowników. Wyjątek stanowiłyby artykuły dyskusyjne, które trzebaby wydzielić i wydawać ewentualnie z funduszów przyszłego Stowarzyszenia.

3. Zadania i Organizacja Ochrony Roślin w Izbach Rolniczych zagaja A. Kuryłło.

Referent odczytał opracowany na podstawie dezyderatów poprzedniego Zjazdu projekt organizacji pracy Stacyj Ochrony Roślin w Izbach Rolniczych podkreślając specjalnie konieczność istnienia Instytucji Nadrzędnej, oraz niedostateczność dotychczasowego kontaktu z P. I. N. G. W. pomimo wyraźnych zaleceń Ministerstwa, aby kontakt ten był „jaknajsilniejszy".

W dyskusji zabierali głos pp. Minkiewicz, Gorjaczkowski, Schulz, Prüffer, Z. Dąbrowski, Leszczenko, Rouppert, Zub, Jackowski, Kuryłło.

Omawiano trudności na jakie napotyka praca Stacyj Ochrony Roślin w Izbach. Przyznając, że są to usterki okresu organizacyjnego, stwierdzono, że w niektórych Izbach — brak zrozumienia dla wagi spraw Ochrony Roślin wynikający z niedokształcenia pod tym względem nie tylko instruktorów, ale nawet i inspektorów roln. i ogrodn., oraz podrzędne lub niejasne stanowisko niektórych Stacyj w stosunku do innych Działów w ustroju Izb, — stanowią nieraz poważną przeszkodę w rozwoju prac Stacyj i podrywają ich autorytet w terenie.

Ze względu na dalszy pomyślny rozwój akcji Ochrony Roślin i opinię Zagranicy o naszej Służbie O. R. zebrani uważają za konieczne dążyć do większego usamodzielnienia się Stacyj w Izbach. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa R. i R. R. z prośbą aby wyrazem autonomii S. O. R. w ramach Izb było postawienie Kierowników S. O. R. na równi z Kierownikami Wydziałów tak, aby podlegali bezpośrednio i tylko Dyrektorowi Izby. Byłoby to zgodne z intencjami wyrażonymi w rozporządzeniach Min. R. i R. R. (ustawy o zwalczaniu szkod.),

gdzie mowa jest o „Stacjach Ochr. Rośl." a nie o Izbach lub Inspektoratach Izb. Projekt p. A. Kuryłło postanowiono rozesłać do Stacyj i Instytutu dla zaopiniowania i przesłania uwag referentowi, przy tym wyrażono obawę przed zbytnim ujednoliceniem organizacji stacyj, które by mogło wytworzyć zbyt wąskie ramy nie pozwalające na pewną indywidualizację prac w zależności od terenu.

4. i 5. Dokształcanie członków Służby Ochrony Roślin i praktykanci w Stacjach O. R. — zagaja K. Strawiński.

Referent stanął na stanowisku, że dokształcanie pracowników ochrony roślin powinno iść 1-o w kierunku uzupełniania wiadomości rolniczych i ogrodniczych u pracowników o wykształceniu przyrodniczym, oraz przyrodniczych u pracowników z wykształceniem rolniczym, 2-o pod względem fachowym pracownik specjalizujący się w jednym z działów — fitopatologii lub entomologii stosowanej powinien posiadać znajomość rzeczy zasadniczych z działu drugiego. Koniecznym jest również pogłębianie wiadomości i w zakresie swej specjalności, oraz śledzenie literatury zagranicznej.

Dokształcanie winno się odbywać drogą: czytania, referatów, kursów, wykładów, które mogłyby odbywać się na zjazdach i byłyby rozsyłane nieobecnym. Należy dążyć również do dokształcania się w zakładach naukowych, posiadających laboratoria i starać się wprowadzić wykłady zlecone z ochrony roślin na wyższych uczelniach. Podnoszono znaczenie praktyki w Stacjach oraz pracy w terenie akademickich kół ochrony roślin. Praktykanci idący w teren jako instruktorzy rolni lub w innym charakterze, ułatwiają w terenie pracę Stacji.

Poruszona została również kwestia trwałości bytu pracowników, której uregulowaniem powinno się zająć Stowarzyszenie Pracown. Służby O. R. Jak dotąd stanowiska pracowników ochrony roślin są zbyt prowizoryczne, a przy angażowaniu nowych pracowników Stacje często nie mają wpływu.

Prof. Prüffer podniósł konieczność ustalenia drogi przyjmowania nowych pracowników. Momentem decydującym muszą tu być kwalifikacje, najbardziej pożądanym byłoby kończenie dwóch wydziałów, co jednak ze względów ekonomicznych byłoby zbyt trudne.

Wyrażono życzenie ustalenia kwalifikacyj koniecznych dla pracowników stacyj ochrony roślin.

Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa R. i R. R. z prośbą:

1) o umożliwienie wyjazdów zagranicę pracowników stacyj ochrony roślin w celu dokształcania się,

2) o przydzielenie do stacyj o. r. przynajmniej 5-ciu praktyk płatnych z funduszu Ministerstwa, z pośród praktyk przewidzianych dla przyszłych pracowników angażowanych do Izb.

6. Pokaz aparatów rozpoczął p. Dąbrowski od zademonstrowania kilku nowych aparatów zagranicznych o wysokim ciśnieniu sprowadzonych przez firmę Azot, po czym dyskutowano nad pytaniami postawionymi przez referenta:

1) czy aparaty demonstrowane są dobre?

2) czy Stacje Ochrony Roślin uważają wwóz dobrych aparatów zagranicznych za potrzebny?

W dyskusji zabierali głos pp. Gorjaczkowski, Ruszkowski, Minkiewicz, Zub, Strawiński, Miksiewicz i Dąbrowski.

Stwierdzono, że oglądane aparaty są dobre choć za drogie dla szerokiego ogółu. W kwestii 2-giej wypowiedziano się za wprowadzeniem niewielkiej liczby dobrych aparatów nie zasypując nimi rynku, oraz za popieraniem aparatów krajowych. Z nadesłanego przez f-mę Mann zawiadomienia zaznajomiono się z projektami nowych aparatów konstruowanych przez wyżej wymienioną firmę.

Przyjęto wniosek dr Ruszkowskiego, by na zjeździe letnim w Lublinie przedyskutować sprawę przydatności poszczególnych typów aparatów dla różnych terenów lub typów gospodarstw na podstawie dotychczasowej praktyki Stacyj Ochrony Roślin. Uproszono p. Miksiewicza o przygotowanie referatu dotyczącego tych kwestyj oraz rozpatrującego sprawę ciśnienia, mieszadeł i t. d.

Stacje Ochrony Roślin proszone były o nadesłanie referentowi zawczasu swych uwag co do pracy aparatów w terenie. Referat ma być poparty pokazem aparatów, który zorganizuje p. Muryn.

7. Sprawozdanie z Sekcji Entomologii Stosowanej z dn. 14.I.36 we Lwowie.

Dr Minkiewicz odczytał sprawozdanie ze zjazdu S. E. S. i prosił o poparcie przez zebranych prac Sekcji.

8. Sprawa systematycznych zjazdów koleżeńskich — zagaja dr Ruszkowski.

Po dyskusji ustanowiono na stałe, że zjazdy koleżeńskie będą się odbywały automatycznie raz do roku conajmniej, przy okazji zjazdu w Ministerstwie. Ponieważ zwykle odbywały się one z inicjatywy Stacji Warszawskiej, uproszono prof. Gorjaczkowskiego, aby podjął się i tym razem opracowania programu zjazdu. Prof. Gorjaczkowski proponuje zebranie koleżeńskie urządzić również przy okazji Zjazdu w Lublinie.

9. Wolne wnioski.

Poruszono: a) kwestię zatruwania pszczół przy opryskiwaniu drzew, którą uznano za niedostatecznie jeszcze wyjaśnioną.

b) Sprawę umożliwienia bliższego kontaktu z P. I. N. G. W. która została ujęta w następujący wniosek przyjęty jednogłośnie:

Zebranie pracowników Służby Ochrony Roślin w dniu 19.I.36 r. w wyniku obrad nad organizacją Polskiej Służby Ochrony Roślin uchwala upoważnić p. Dr. S. Minkiewicza do zgłoszenia Radzie Naukowej P. I. N. G. W. prośby Zjazdu o przyjęcie pod uwagę przy reorganizacji Instytutu potrzeby zorganizowania Działu Ochrony Roślin obok istniejących w P. I. N. G. W. Działów Entomologicznego i Fitopatologicznego.

Dział Ochrony Roślin, zdaniem Zjazdu, powinien być łącznikiem pomiędzy Wydziałami Instytutu, a placówkami Ochrony Roślin w kraju.

Przystosowanie naukowych zdobyczy wydziałów P. I. N. G. W. oraz Instytutów zagranicznych do potrzeb placówek terenowych w kraju, opracowywanie metodyki doświadczalnictwa oraz koordynowanie prac badawczo-doświadczalnych z dziedziny ochrony roślin prowadzonych przez Stacje Ochr. Rośl. i Stacje Doświadczalne powinno stanowić jedno z głównych zadań Działu Ochrony Roślin P. I. N. G. W.

Przed zakończeniem Zjazdu zebrani wyrazili podziękowanie Stacji Warszawskiej za zorganizowanie zebrania i uchwalili przesłać pozdrowienia koleżeńskie dla nieobecnych pp. prof. dr L. Garbowskiego, dr A. Krasuckiego, dr S. Kélera oraz pr. dr Z. Mokrzeckiego z okazji 70-lecia jego urodzin.

Protokółowała
(—) I. Ruszkowska

Przewodniczący zebrania
(—) Prof. U. J. dr K. Rouppert.

Pierwszy Letni Zjazd Służby Ochrony Roślin na terenie woj. Wileńskiego w dn. 1. i 2. lipca oraz w Warszawie i Morach w dn. 3. i 4.VII.1934 r.

1. Sprawozdanie ze Zjazdu Pracowników Służby Ochrony Roślin, odbytego w Wilnie w dn. 1. i 2.VII.1934 r. w lokalu Stacji Ochrony Roślin.

Obecni: Z. Dąbrowski (Łuck), W. Domagalski (Lublin), L. Garbowski (Bydgoszcz), J. Jackowski (Warszawa), Z. Kawecki (Kraków), S. Kéler (Bydgoszcz), A. Kireszowa (Wilno), R. Kruszyński (Wilno), A. Kuryłło (Poznań), P. Leszczenko (Bydgoszcz), M. Łomnicki (Wilno), A. Michalski (Wilno), St. Minkiewicz (Puławy), S. Muryn (Lublin), J. Ogijewicz (Wilno), J. Prüffer (Wilno), N. Rojecka (Wilno), J. Ruszkowski (Warszawa), St. Rylski (Wilno), P. Schulz (Toruń), K. Strawiński (Łódź), J. Strawińska (Łódź), J. Trzebiński (Wilno), J. Turska (Wilno), W. Zub (Lwów), Z. Zweigbaumówna (Warszawa).

Zjazd zagaił prof. L. Garbowski, witając zebranych, wyjaśniając cel zjazdu i proponując wybór prezydium. Jednogłośnie powołano na przewodniczącego prof. dr J. Trzebińskiego i dr St. Minkiewicza. Pp. przewodniczący zaprosili na sekretarzy p. inż. J. Turską i p. dr J. Ruszkowskiego.

I. Zebranie przedpołudniowe. Część referatowa.

1. Referat P. Leszczenki: „Rhizoctonia na ziemniakach".

Udział w dyskusji brali: Zub, Łomnicki, Trzebiński, Garbowski.

2. Referat S. Kélera: „Z teorii i praktyki stosowania gazów trujących".

W dyskusji brali udział: Kuryłło, Prüffer, Minkiewicz, Łomnicki, Muryn, Trzebiński, Strawiński i Garbowski.

Na propozycje prof. Prüffera przy uwzględnieniu dodatku, zaproponowanego przez prof. Garbowskiego, Zjazd uchwalił po wysłuchaniu referatu dr Kélera następującą rezolucję:

„Zjazd pracowników Stacji Ochrony Roślin stwierdza, że wielostronne badania nad jednym gatunkiem szkodnika lub też nad jednym rodzajem choroby, przeprowadzane przez czas dłuższy, dają najpewniejsze rezultaty, mogące posłużyć do wypracowania racjonalnych metod ich zwalczania."

3. Referat A. Kuryłły: „Próby określenia stopnia degeneracji ziemniaków przez badanie kłębów".

W dyskusji brali udział: Domagalski, Garbowski, Zub, Trzebiński i Leszczenko.

II. Zebranie popołudniowe.
Konferencja o aktualnych sprawach ochrony roślin.

Na propozycję pp. Jackowskiego i Minkiewicza, zaproszono do przewodniczania tej części konferencji prof. Garbowskiego.

L. Garbowski zgłasza następujący program konferencji:

1. Sprawa periodycznych zjazdów entomo-fitopatologicznych.
2. Krytyka I tomu (cz. A. i cz. B.) Rocznika Ochrony Roślin.
3. Sprawozdania sezonowe o stanie zdrowotności i o szkodnikach upraw
4. Rejestracja chorób i szkodników roślin.

1. Sprawa zjazdów. L. Garbowski omawia sprawę zjazdów entomo-fitopatologicznych celem komunikowania się w sprawach prac i badań, nie omawianych na dotychczasowych konferencjach w Min. Roln. i Ref. Roln. Zjazdy takie z udziałem zarówno fitopatologów, jak i entomologów, pracujących w dziedzinie ochrony roślin, zdaniem projektodawcy powinny się odbywać co rok w okresie wegetacji w różnych Stacjach Ochrony Roślin po kolei, pod ogólnym kierownictwem Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego podług programów, przez Instytut opracowanych.

J. Prüffer komunikuje, że sprawa ta została już zapoczątkowana przez Zjazd entomologów, a potem i fitopatologów poza Min. Roln. Połączenie tych zjazdów jest pożądane, lecz w wypadkach wyjątkowych może zachodzić potrzeba zjazdów specjalnych.

Dyskusja, w której brali udział: Kuryłło, Garbowski, Jackowski, Trzebiński Ruszkowski, Prüffer, Minkiewicz, Kawecki, uzgodniła zdania i wyjaśniła potrzebę i celowość projektowanych zjazdów entomo-fitopatologicznych.

Oprócz tych zjazdów, uznano za pożądane odbywać w związku z dorocznymi konferencjami w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie narady pracowników ochrony roślin, ewentualnie w lokalu Ministerstwa dla omówienia spraw fachowych, które w konferencjach ogólnych w Ministerstwie nie mogą być traktowane wyczerpująco.

Wyrażono opinię, że programy dorocznych jesiennych konferencyj w Ministerstwie powinny być uprzednio omawiane na letnich zjazdach sezonowych, a to w celu należytego skrystalizowania zdania w gronie pracowników ochrony roślin.

Pożądanym jest, aby sprawozdania Stacji Ochrony Roślin, również, jak streszczenia referatów na poszczególne tematy, rozsyłane były uczestnikom przed konferencją w Ministerstwie.

2. Krytyka Rocznika Ochrony Roślin. Udział w dyskusji biorą: Garbowski, Kuryłło, Minkiewicz, Prüffer, Jackowski, Ruszkowski, Trzebiński.

Zebrani wskazują na wiele usterek i luk w tomie I „Rocznika", stwierdzając jednocześnie, iż przyczyną tego są trudności zorganizowania odrazu doskonalszego systemu rejestracyjnego. Narazie zrobiono wszystko, co było możliwe. Postanowiono nie krytykować dalej tomu pierwszego i przyjęto w charakterze uchwały Zjazdu wniosek zgłoszony przez J. Prüffera treści następującej:

„Zjazd pracowników Ochrony Roślin" w Wilnie:

1. wyraża podziękowanie Redaktorom Rocznika Ochrony Roślin za opracowanie I tomu wydawnictwa;

2. stwierdza potrzebę dalszego wydawania Roczników, utrzymanych w tym samym charakterze z dodatkiem od 1934 r. ogólnego poglądu na wpływ najważniejszych chorób i szkodników na stan zdrowotny upraw.

Co się tyczy tomów dalszych, to należy dążyć do dawania uogólnień dla chorób i szkodników, decydujących o stanie zdrowotnym roślin. Fragmentaryczność wiadomości, nieunikniona w pierwszych latach, winna się z czasem wyrównać.

Zdaniem prof. Prüffera, należy zachować narazie dotychczasową formę zestawień rejestracyjnych; ograniczyć się do drukowania jedynie wiadomości o szkodnikach najważniejszych można będzie dopiero po ustaleniu fauny szkodliwej.

Narazie uogólnienia, dotyczące rozmieszczenia najważniejszych szkodników na danym terenie, powinna dawać każda stacja.

3. Sprawozdania sezonowe. W dyskusji zagajonej przez L. Garbowskiego, w której udział brali: Ruszkowski, Kuryłło, Zub, wyjaśniono, że poszczególne stacje mają wolną rękę w używaniu własnych schematów kwestionariuszy.

Schemat ogólny, dotyczący chorób roślin, rozesłany przez Wydział Chorób Roślin Instytutu w Bydgoszczy, nie wyklucza uzupełnień, o ileby poszczególne Stacje O. R. uznały je za potrzebne dla dania dokładnego obrazu zdrowotności upraw na swym terenie. Niepożądane są natomiast w prasie periodycznej notatki fragmentaryczne, dotyczące jakiegoś poszczególnego objawu, który z natury rzeczy wejść powinien do sprawozdania ogólnego. [1])

Zwrócono uwagę na konieczność obserwowania terminów przy nadsyłaniu sprawozdań sezonowych do Centrali Sprawozdawczej, bowiem opóźnienia parumiesięczne czynią sprawozdania te ze względu na ich charakter ściśle sezonowy, bezwartościowymi i należało by ich w takim razie zupełnie zaniechać.

Podniesionej przez p. J. Zuba potrzebie przesunięcia terminu wiosennego sprawozdania na dzień 1 maja, przypisano charakter raczej lokalny, niż ogólny i postanowiono utrzymać zasadniczo termin 1 kwietnia z dopuszczalnym w poszczególnych wypadkach parutygodniowym opóźnieniem.

4. Rejestracja chorób i szkodników roślin. Po odczytaniu pisma okólnego, rozesłanego w swoim czasie do wszystkich Stacji Ochrony Roślin ze szczegółowymi wskazaniami, dotyczącymi zasad prawidłowej rejestracji chorób roślin, prof. Garbowski przytacza szereg przykładów uchybień od tych zasad i dochodzi do wniosku, że zupełne ich pomijanie doprowadzić może do uniemożliwienia przeprowadzenia ogólnych zestawień rejestracyjnych. Każda Stacja Ochrony Roślin traktować musi własne zestawienie rejestracyjne, jako pracę, którą Centrali Rejestracyjnej przedkładać należy w formie wykończonej i należycie udokumentowanej i przytem łatwo czytelnej, najlepiej w maszynopisie.

J. Jackowski wzywa do uproszczenia rejestracji.

W wyniku dyskusji zostaje uchwalona zgłoszona przez L. Garbowskiego rezolucja:

„Zjazd uważa, że materiały do zestawień rejestracyjnych chorób roślin powinny być nadsyłane przez poszczególne Stacje Ochrony Roślin do Centrali Rejestracyjnej w formie opracowanej w maszynopisach przy przestrzeganiu wszystkich zasad rejestracji o ile możności zupełnej, szczegółowej i udokumentowanej".

---

[1]) Odnośnie do tego punktu opinia zebranych nie była jednolita (Red.).

Sprawę rejestracji szkodników, poruszoną przez J. Ruszkowskiego, postanowiono omówić szczegółowo na konferencji w Morach. Wysłuchano projektu kartek rejestracyjnych składających się z trzech części, zgłoszonego przez A. Kuryłłę. J. Prüffer proponuje powrót do nadsyłania kartek rejestracyjnych w terminach miesięcznych. J. Zub zaleca sezonowe sprawozdania trzymiesięczne i ogólne treściwe.

Ze względu na spóźnioną porę dalszej dyskusji w poruszonych sprawach zaniechano.

III. Zwiedzenie Stacji Ochrony Roślin w Wilnie i wycieczka do Bieniakoń.

2 lipca po ukończeniu konferencji uczestnicy Zjazdu zwiedzali przed południem urządzenia Wileńskiej Stacji Ochrony Roślin (dział fitopatologiczny i dział entomologiczny), po południu zaś odbyto wycieczkę do Stacji Rolniczej Doświadczalnej w Bieniakoniach, gdzie p. prof. Łastowski, dyrektor Stacji, szczegółowo demonstrował i wyjaśniał prace Stacji, kładąc główny nacisk na zaobserwowane zjawiska natury fitopatologicznej.

Na zaproszenie dr Ruszkowskiego część uczestników Zjazdu wyjechała nazajutrz 3-go lipca do Mor pod Warszawą dla bardziej szczegółowego omówienia spraw rejestracji szkodników.

Przewodniczący zjazdu:
(—) Prof. dr J. Trzebiński.

2. Sprawozdanie z pokazu opryskiwaczy, zorganizowanego przez Stację Ochrony Roślin T. O. W. dla pracowników Służby Ochrony Roślin dn. 3.VII.34 r. w Warszawie.

Udział w pokazie brały firmy: Alfons Mann, Bracia Hoser, C. Ulrich i E. Ostrowski, oraz pracownicy Służby Ochrony Roślin,—uczestnicy Zjazdu w Morach pod Warszawą.

Przedstawiciele firm demonstrowali najnowsze typy opryskiwaczy, wyjaśniając znaczenie wprowadzonych ostatnio zmian w konstrukcji, oraz nowych koncepcyj konstrukcyjnych.

Dyskusja, w której brali czynny udział zarówno pracownicy wszystkich placówek ochrony roślin, jak i przedstawiciele firm, produkujących lub sprzedających opryskiwacze, była pierwszą próbą wymiany myśli pomiędzy dwoma czynnikami najbardziej zainteresowanymi w szybkim i na zdrowych podstawach opartym rozwoju produkcji i handlu aparatami, najbardziej odpowiadającymi potrzebom polskiego rolnika i ogrodnika.

Dyskusja wyjaśniła celowość i potrzebę dalszego i coraz bliższego kontaktu i współpracy, korzystnych zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony.

Zaprotokółowane szczegóły wymiany zdań, przy poszczególnych typach opryskiwaczy, postanowiono wyzyskać dla opracowania ankiety, którą rozesłanoby do uczestników pokazu, celem dalszego wypowiedzenia się i wyjaśnienia tej sprawy, tak doniosłej dla podniesienia zdrowotności upraw roślinnych w Polsce.

3. Sprawozdanie ze Zjazdu Pracowników Służby Ochrony Roślin na terenie Działu Doświadczalnego Stacji Ochrony Roślin T. O. W. w Morach dn. 4.VII.1934 r.

Program Zjazdu: godz. 8.30 — 13. Zwiedzanie urządzeń Stacji Ochrony Roślin w Morach i przeprowadzonych przez nią doświadczeń oraz dyskusja nad nimi,

godz. 13. Zaznajomienie się z ważniejszymi pracami Stacji Doświadczalnej Ogrodniczej i Stacji Genetycznej T. O. W. w Morach mającymi związek z pracami Stacji Ochrony Roślin,

godz. 14 — 15. Wspólny obiad.

godz. 15 — 18. Przegląd czasopism fachowych. Dyskusja nad sprawą badania środków i metod zwalczania szkodników. Sprawa rejestracji szkodników.

Obecni: Dąbrowski P. (Białystok), Dąbrowski Z. (Łuck), Domagalski (Lublin), Gawinowa J. (Mory), Jackowski J. (Warszawa), Kawecki Z. (Kraków), Kożuchowski A. (Warszawa), Leszczenko P. (Bydgoszcz), Kuryłło A. (Poznań), Minkiewicz St. (Puławy), Modrzejewska H. (Warszawa), Muryn S. (Lublin), Ogijewicz B. (Wilno), Ruszkowski J. (Warszawa), Ruszkowska I. (Mory), Schulz P. (Toruń) Strawińska J. (Łódź), Strawiński K. (Łódź), Zub J. (Lwów), Zweigbaumówna Z. (Warszawa).

Zostały omówione i przyjęte główne wytyczne współpracy z polskim przemysłem środków zwalczania przedłożone przez J. Ruszkowskiego. Uznano za niezbędną reglamentację środków zwalczania oraz standartyzację najważniejszych z nich, jak zieleń paryska, siarczan nikotyny, karboliny, lepy, formalina, arsenian ołowiu, ciecze siarkowo-wapienne i suche ich odpowiedniki, sucha mieszanina bordoska, jakiś środek kontaktowy mszycobójczy i siarkowy przeciwczerwcowy.

Dr Minkiewicz komunikuje treść listu otrzymanego przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach z Sekcji Ochrony Roślin Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie z zapytaniem, czy Polska posiada państwową kontrolę nad środkami zwalczania, jakie posiada fabryki, jaka jest skuteczność środków krajowych, czy sprowadza się środki zagraniczne i skąd. Zapytania te potwierdzają konieczność przyśpieszenia realizacji urzędowej kontroli środków zwalczania. Poza tym uchwalono dążyć do większej planowości przy badaniu środków i stosowania się do przyjętego niegdyś schematu sprawozdań z wykonywanych doświadczeń. Obecni zobowiązali się do terminowego przesyłania do centrali wyników swoich doświadczeń w celu umożliwienia jej opracowywania zestawień na zimową konferencję w Ministerstwie Rolnictwa i R. R.

Dyskusja wyjaśniła, iż możliwości pracy badawczej w lokalnych stacjach, ochrony roślin znacznie się zmniejszyły. Niektóre stacje nie mogą obecnie wykonywać nawet prób orientacyjnych ze środkami zwalczania. Jednocześnie jednak stacje są zdane w tej dziedzinie na samowystarczalność, gdyż na P. I. N. G. W. w obecnym jego stanie nie można złożyć całej pracy badawczej.

Co się tyczy publikowania wyników, to do druku należałoby podawać jedynie wyniki doświadczeń conajmniej dwuletnich i przeprowadzanych w odpowiednich warunkach. Jednoroczne próby zwalczania możnaby było uważać za miarodajne o ile byłyby one przeprowadzone jednocześnie przez kilka zakładów, według jed-

nolitego planu i osobiście przez personel naukowy Stacji. Nie mając same warunków do wykonywania doświadczeń, stacje musiałyby liczyć na wydajną pomoc ze strony zakładów badawczych w Puławach, Bydgoszczy i Morach. Wyjaśniono, że Instytut Naukowy w Puławach podejmuje się jedynie opracowania dwu tematów: Omacnica prosowianka i Owocówka jabłkówka, ewentualnie w roku przyszłym podjąć się może jeszcze opracowania zwalczania mszyc w sadach. W Bydgoszczy poza sprawami zdrowotności ziemniaków, opracowywana jest sprawa zwalczania wołka zbożowego, poza tym powstała tam pracownia chemiczna, która podejmuje się identyfikowania z wzorcami fabrycznymi — próbek środków zwalczania nadsyłanych przez stacje ochrony roślin.

Placówka doświadczalna w Morach opracowuje przede wszystkim metody zwalczania niektórych szkodników, względnie chorób warzyw: kalafiorów, cebuli i pomidorów, oraz przeprowadza doświadczenia ze zwalczaniem ważniejszych szkodników i chorób sadów (owocówka jabłówka, piędzik przedzimek, mszyce, struposz jabłoniowy).

Wymienione prace nie zaspakajają potrzeb sieci placówek lokalnych, tymbardziej, że opracowanie każdego tematu trwa kilka lat.

Jako częściowe wyjście z trudnej sytuacji, uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Roln. i R. R. z następującą prośbą: „Zebrani w Morach pracownicy Służby Ochrony Roślin zwracają się z prośbą o porozumienie się z Ministerstwem W. R. i O. P. celem zainteresowania szkół akademickich i zawodowych, oraz instytucyj badawczych tematami najważniejszymi dla ochrony roślin. W szczególności pracownikom Służby Ochrony Roślin zależałoby na tym, by zagadnienia te stały się częstszymi tematami prac dyplomowych i seminaryjnych. Powiadamianie Służby Ochrony Roślin (bezpośrednio lub przez Min. R. i R. R.) o podejmowanych tematach i wynikach prac, przyczyniłoby się znacznie do pogłębienia i usprawnienia prac Służby Ochrony Roślin nad podniesieniem produkcji roślinnej".

Zebranie prowadził: J. Ruszkowski, protokółowały: H. Modrzejewska i I. Ruszkowska.

Drugi Letni Zjazd Służby Ochrony Roślin na terenie woj. Wołyńskiego w dn. 25—28 czerwca 1935 r.

25.VI. godz. 10-ta: Zbiórka uczestników Zjazdu w sali Woł. Urzędu wojewódzkiego.

Referaty:

1. „Trudności stosowania środków chemicznych, napotykane na terenie wsi" ref. Dr K. Strawinski.

2. „Odkażanie nasion lnu mokrymi i suchymi zaprawami" — Wileńska Stacja Ochrony Roślin.

3. „Pluskwa burakowa i jej zwalczanie". — ref. inż. A. Kuryłło.

Godz. 16-ta: Wycieczka uczestników Zjazdu do Zakładu Doświadczalnego Łuck-Biwaki. Zwiedzenie Zakładu, doświadczeń polowych oraz zbadanie stanu zdrowotnego roślin tam uprawianych. Wieczorem Kierownik Stacji Ochrony Roś-

lin w Łucku Inż. Z. Dąbrowski wygłosił referat, w którym scharakteryzował stan zdrowotny upraw Wołynia oraz przedstawił plan pracy Stacji.

Plan ten obejmuje dwa okresy. Pierwszy okres to nawiązanie ścisłego kontaktu z terenem przez konkursy pielęgnacji sadów, w którym to czasie następuje przeszkolenie instruktorów rolnych i przygotowanie korespondentów. W okresie drugim konkursy pielęgnacji sadów będą prowadzone już przez poprzednio przeszkolonych instruktorów, prace Stacji natomiast w tym okresie ześrodkuje się więcej w pracach badawczych i doświadczalnych.

Przy końcu referatu została podana charakterystyka Wołynia pod względem glebowym, upraw poszczególnych roślin oraz trasa wycieczki.

26.VI. godz. 8-ma: Wyjazd z Łucka do Pańskiej Doliny pow. Dubno celem zwiedzenia sadów konkursu pielęgnacji sadów I-go stopnia.

Z Pańskiej Doliny wycieczka odjechała do osady wojskowej Bortnica-Kraśnica celem zwiedzenia sadów konkursu pielęgnacji II-go stopnia. Zlustrowano sady wszystkich uczestników konkursu pielęgnacji sadów. Z Bortnicy wycieczka odjechała do Dubna, gdzie po obiedzie nastąpiło zwiedzenie Zamku. Wycieczkę oprowadził i zapoznał z historią Zamku p. starosta Bonkowicz — Sittauer poczym ugościł uczestników podwieczorkiem. Po południu udano się do wsi Strakłów Czeski celem zapoznania się z konkursami pielęgnacji chmielu. Ludność czeska ugościła wycieczkę tradycyjnym piwem oraz sprezentowała swoją dziatwę przy popisach gimnastycznych.

27.VI. godz. 8-ma: Wyjazd z Dubna do wsi Młodawa gdzie zapoznano się z konkursem pielęgnacji sadów, który w swym zespole jako uczestnika posiada dziatwę szkolną.

godz. 11-ta: Wyjazd wycieczki do Zakładu Doświadczalnego przy Cukrowni Szpanów pow. Równe. Zwiedzenie upraw Zakładu i obiad u dyrektora Cukrowni p. Troniewskiego. Po południu wyjazd do Gródka pow. Równe. Zwiedzenie uprawy pomidorów.

28.VI. godz. 8-ma: Wyjazd uczestników Zjazdu do Sarn celem zwiedzenia Zakładu Doświadczalnego Uprawy Torfowisk W. I. R.

Po zwiedzeniu Zakładu i doświadczeń na torfach oraz przerwie obiadowej odbyła się ogólna konferencja reasumująca uwagi i wrażenia ze Zjazdu i wycieczek.

Trzeci Letni Zjazd Służby Ochrony Roślin w Puławach i na terenie województwa Lubelskiego w dn. 22—25 czerwca 1936 r.

Pierwszy dzień Zjazdu został poświęcony aktualnym referatom, poprzedzonym otwarciem Zjazdu w Puławach przez dyrektora Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego prof. dr H. Malarskiego, który wyjaśnił doniosłe znaczenie ochrony roślin w czasie obecnym, zwłaszcza w związku z rozbudową sadownictwa i omówił w krótkich słowach podstawy organizacji placówek ochrony roślin w Puławach, Bydgoszczy i Lwowie.

Dr K. Strawiński w referacie swoim pod tytułem: „Próby uzgodnienia receptury środków chemicznych używanych do zwalczania chorób i szkodników roślin

uprawnych" poddał ocenie stosowane obecnie w praktyce środki grzybo- i owadobójcze, zarówno krajowe jak i zagraniczne na podstawie opracowanej przez siebie ankiety wypełnionej przez wszystkie stacje ochrony roślin. Referent wyjawił szereg wątpliwości napotykanych przy zwalczaniu chemicznym szkodników i chorób roślin oraz podał szereg szczegułów ułatwiających segregowanie środków na wartościowe oraz takie, które należy z użycia eliminować.

Inż. S. Muryn w referacie p. t. „Ochrona Roślin a Szkolnictwo" omawiał konieczność i możliwości współpracy stacyj ochrony roślin z nauczycielstwem szkół różnego typu.

Dr J. Ruszkowski w referacie p. t. „Sprawa uzgodnienia wydawnictwa ulotek" opracowanym na podstawie materiałów propagandowych wydanych dotychczas przez wszystkie stacje ochrony roślin przychodzi do wniosku, że ulotki na poszczególne tematy powinny być opracowywane przez osoby zajmujące się specjalnie danym zagadnieniem. Tym tylko sposobem uniknąć można będzie rozbieżności spotykanych w publikacjach różnych stacyj oraz dojść mniejszym wysiłkiem do posiadania znacznej liczby bardziej gruntownych opracowań.

Mr. M. Miksiewicz w referacie p. t. „Aparaty do opryskiwań" zilustrował zasady mechaniczne budowy aparatów różnych typów zarówno krajowych jak i zagranicznych oraz działania ich w praktyce. Referat ten został zakończony demonstracją licznych typów aparatów krajowych i zagranicznych nie wyłączając motorowych, należących do Instytutu Naukowego, do Stacji Ochrony Roślin w Lublinie oraz dostarczonych przez firmę „Azot".

Po południu pracownicy Instytutu Naukowego demonstrowali swoje prace naukowo-doświadczalne z dziedziny entomologii stosowanej, fitopatologii i niektórych dziedzin pokrewnych. Zaznajomiono się między innymi z pracami prof. dr S. Minkiewicza nad owocówką jabłkówką, dotyczące zarówno jej biologii jak i poszukiwania racjonalniejszych niż dotąd stosowane, metod zwalczania. Mg. K. Barbacka demonstrowała swoje doświadczenia i obserwacje nad guzowatością korzeni drzew owocowych, inż. K. Stępniewska — doświadczenia i obserwacje nad susówką smużkowaną na roślinach krzyżowych, oraz dr E. Judenko — doświadczenia i obserwacje nad biologią i zwalczaniem głównych szkodników chmielu oraz kałdunicy zielonki na szczawiu.

Po zaznajomieniu się z pracowniami zwiedzano plantacje tytoniu, traw, roślin przemysłowych, poletka Działu Warzywniczego, Zakładu Hodowli Buraków Cukrowych, szkółek drzew owocowych i ozdobnych na Kępie, Pożogu i Końskowoli.

Od południa rozpoczął się wspólny objazd objektów pracy Stacji Ochrony Roślin Lubelskiej Izby Rolniczej na terenie województwa, który trwał do końca Zjazdu. W Piotrawinie koło Jastkowa zwiedzono Zespół sadowniczy, prowadzący pod kierunkiem Stacji zabiegi higieniczno-pielęgnacyjne już od dwóch lat, stosując trzykrotne opryskiwanie drzew karboliną sadowniczą, cieczą bordoską z zielenią paryską oraz cieczą siarkowo-wapienną. W sąsiednim Miastkowie zapoznano się z prowadzeniem higieny roślin przez uczni szkoły powszechnej Legionów ze zrozumieniem i skutkiem w sadzie szkolnym i na poletkach warzywnych.

W Lublinie Zjazd zwiedził Izbę Rolniczą i goszczony gościnnie przez jej dyrektora p. inż. M. Pajdewskiego, zapoznał się szczegółowo z pracami Stacji Ochrony Roślin. P. dr A. Demjanowicz zaznajomił uczestników z zakresem prac

poszczelniczych na terenie województwa, rozmieszczeniem pszczół i uli w poszczególnych powiatach, produkują miodu, jego jakością oraz z chorobami pszczół.

W Antopolu u pp. Śliwińskich lustrowano sad doświadczalny, prowadzący prace pielęgnacyjne pod kierunkiem Stacji oraz Instytutu Naukowego, poza tym zwiedzono tam hodowlę róż, dalij i szkółkę drzewek owocowych. W drodze pomiędzy Antopolem i Nałęczowem zwiedzono również sadownicze gospodarstwa przykładowe, prowadzące akcję pielęgnacyjną.

Dnia 24.VI zwiedzono duży warsztat rolniczo-przemysłowy oraz sadowniczy pp. Kleniewskich w Kluczkowicach zapoznając się przede wszystkim z wielkimi plantacjami pomidorów i ogórków. W gospodarstwie tym prowadzona była na wielką skalę walka z bakteriozą naczyniową pomidorów, powodującą duże straty w roku poprzednim. Dezynfekcję ziemi inspektowej przeprowadzono z dobrym skutkiem w specjalnie skonstruowanym piecu dość prostej konstrukcji. Zlustrowano tam dobrze pielęgnowany sad, oraz chmielnik, w którym pracował w tym czasie motorowy opryskiwacz. Ciecz bordoską przyrządzano obok w specjalnie urządzonym systemie wielkich kadzi drewnianych umieszczonych na różnych poziomach tak, że w jednej z nich rozcieńczano siarczan miedzi, w drugiej lasowano wapno a w trzeciej mieszały się w odpowiedniej proporcji oba płyny, szybko produkując duże ilości płynu w należytej koncentracji.

Po zlustrowaniu zespołów sadowniczych we wsiach Matczyn i Podole zwiedzono wyniki prac uczni Szkoły Rolniczej w Krasnymstawie. Na terenie szkoły został wygłoszony korzystając z krótkiej przerwy referat dr J. Ruszkowskiego, przedstawiający uczestnikom Zjazdu obraz występowania w roku bieżącym ważniejszych szkodników roślin uprawnych na ziemiach polskich na podstawie materiałów dostarczonych przez wszystkie stacje ochrony roślin. Następnie obejrzano wzorowy pod względem pielęgnacji 40 morgowy sad w jarach koło Izbicy n/Wieprzem, sad pokazowy z akcją naśladowczą w Ciołkach oraz sąsiednią Szkołę Rolniczą Żeńską w Sitnie, gdzie został zamknięty Zjazd po przemówieniu organizatorów jego oraz prof. Dr K. Roupperta, który zakończył zaproszeniem uczestników na następny Zjazd letni w r. 1937 na teren działalności prowadzonej przez siebie Stacji Ochrony Roślin Krakowskiej Izby Rolniczej.

Reasumując wrażenia otrzymane przez uczestników Zjazdu należy stwierdzić, że akcja konkursów pielęgnacji sadów, na którą był nastawiony głównie już drugi z kolei Zjazd Służby Ochrony Roślin dała już swoje wyniki i powinna pójść dalej przy poparciu czynników gospodarczych, w niej zainteresowanych. Służbę natomiast Ochrony Roślin czekają następne etapy pilnej pracy nad utrwalaniem i dalszym pogłębianiem oraz uzasadnianiem metod ochrony przed uszczuplaniem dobra narodowego przez szkodniki i choroby roślin użytkowych.

Obecni: Leszczenko P. (Bydgoszcz), Miksiewicz M. (Lwów), Baykowski F. (Łódź), Dąbrowski Z. (Łuck), Ruszkowski J. (Warszawa), Wojno. K. (Warszawa), Kaznowski L. (Puławy), Ruszkowska I. (Mory), Rouppert K. (Kraków), Prądzyńska K. (Łódź), Rouppertowa W. (Kraków), Wiśniowski Z. (Lublin), Strawińska J. (Łódź), Rutkowska (Lublin), Kawecki Z. (Kielce), Piekielniak J. (Kielce), Modrzejewska H. (Białystok), Judenko E. (Puławy), Błaszczyk E. (Warszawa), Gawinowa J. (Warszawa), Turska J. (Wilno), Dąbrowski P. (Jaworzno), Leszczyński K. (Łuck),

Zweigbaumówna Z. (Warszawa), Jackowski J. (Warszawa), Janiszowski N. (Lublin) Stępniewska K. (Puławy), Minkiewicz St. (Puławy), Strawiński K. (Łódź), Ciślik W. (Kraków), Kruszyński R. (Wilno), Muryn S. (Lublin), Kaszeta P. (Puławy), Ginther Z. (Poznań), Kamiński E. (Łuck), Filuś (Lublin), Łakomska L. (Łuck).

Czwarty Letni Zjazd Służby Ochrony Roślin na terenie województwa krakowskiego w dn. 24—30 czerwca 1937 r.

Organizacja Zjazdu.

Zgodnie z decyzją poprzedniego Zjazdu, Zjazd Krakowski został zorganizowany przez kierownika Stacji Ochrony Roślin Krakowskiej Izby Rolniczej Dr Kazimierza Roupperta profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w porozumieniu z Wydziałem Wytwórczości Roślinnej Ministerstwa Rolnictwa i Reform rolnych oraz Państwowym Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego. Zjazd ten został połączony z uroczystością dziesiątej rocznicy Stacji Krakowskiej.

Na uroczystym otwarciu Zjazdu dnia 24 czerwca w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego zebranych przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz licznych pracowników Służby Ochrony Roślin z całego kraju witali: J. Magnificencja Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Prof. Dr W. Szafer, Dziekan Wydz. Rolniczego Prof. Dr J. Włodek, Naczelnik Wojew. Wydz. R. i R. R. inż. K. Eustachewicz, Prof. Dr St. Minkiewicz z Puław.

Depesze i listy z życzeniami dla Zjazdu nadesłali: prof dr L. Garbowski, prof. dr Wł. Gorjaczkowski i prof. dr J. Trzebiński.

Po powitaniu zebrani przeszli z Auli do sali wykładowej im. Janczewskiego, gdzie odbywały się obrady aż do obiadu, którym podejmowała gości Krakowska Izba Rolnicza. Po obiedzie odjechano do Mydlnik, gdzie zwiedzano roszczone ziemniaki i opryskiwaną przeciwko rdzy szparagarnię. Następnie oglądano w Czerwonym Prądniku doświadczenia porównawcze z opryskiwaniem plantacji agrestu dyr. J. Gabryla przeciwko amerykańskiemu mączniakowi, oraz zwiedzono Zakład Ogrodnictwa U. J. pod kierunkiem doc. dr J. Zabłockiego.

Następnego dnia 25.VI odjechano samochodami z Krakowa do Chorowic, gdzie oglądano opryskiwany przeciwko Misecznikowi sad p. Kucińskiego. W górce Narodowej zaznajomiono się z hodowlą buraków odpornych na chwościka w znanej hodowli pp. Buszczyńskich, oraz z hodowlą odpornej na Strąkowca peluszki u p. Freegego; pp Dr Bol. Buszczyńscy podejmowali wycieczkę obiadem, p. Dr Kamberski podwieczorkiem.

Dnia 26.VI nastąpił wyjazd samochodami przez Proszówki, Okocim, Brzesko, Wojnicz, Mościce, Koszyce Małe i Wolicę do Krościenka. W Proszówkach, Okocimiu i innych wymienionych miejscowościach oglądano kilka doświadczeń ze zwalczaniem owocówki i mączniaka jabłoniowego oraz spryskiwania kainitem i doświadczenia nawozowe z drzewami owocowymi. W Brzesku zwiedzono warsztat p. Kuchty — wytwórcy aparatów „Polonia" typu Unicum na trójnogu.

W Mościcach wycieczka zwiedziła fabrykę doznawszy przy tym nadzwyczaj gościnnego przyjęcia.

Dnia 27.VI w Krościenku odbyło się posiedzenie dyskusyjne nad referatami

omawiającymi guzowatość korzeni drzew owocowych.

Dnia 28.VI odjechano samochodami do Wysokogórskiej Szkoły Rolniczej w Kowańcu p. Nowy Targ, stamtąd do Brzeźnicy dla obejrzenia w kilku gospodarstwach plantacji agrestowych, spryskiwanych przeciw mączniakowi agrestowemu i na nocleg do Międzybrodzia.

Dnia 29.VI rano — oglądano ziemniaki rakoodporne na polach zaraczonych w Międzybrodziu i Porąbce poczym odjechano do Nowej Wsi, gdzie oglądano hodowlę ziemniaków pp. Dołkowskich, którzy podejmowali wycieczkę obiadem.

Następnym etapem tego dnia był Libiąż, gdzie obejrzano bardzo ciekawe doświadczenie Krak. S. O. R. nad zwalczaniem raka ziemniaczanego w glebie met. Raciborskiego. Poletka doświadczalne ogrodzone płotkiem umieszczone były na zaraczonym polu ziemniaków — otoczonym ze wszystkich stron lasem.

Z Libiąża odjechano na nocleg do Jaworzna.

Dnia 29.VI po obejrzeniu fabryki ze szczególnym uwzględnieniem działu produkcji środków zwalczania, wysłuchano referatów przedstawicieli fabryki, poczym nastąpiły całodzienne obrady nad resztą referatów zgłoszonych na Zjazd, wspólny obiad w klubie fabryki i zakończenie Zjazdu.

Obrady IV Letniego Zjazdu Służby Ochrony Roślin.

Kraków (czwartek 24.VI.1937 r.) Sala wykładowa im. Janczewskiego.

1. Wymieranie wiązów: (Ref. Kuryłło, „Rocznik Ochrony Roślin," str. 18). W dyskusji zabierali głos: Ruszkowski, Prądzyńska.

Uchwalono zwrócić się do poszczególnych Stacyj o zbadanie stanu wiązów na ich terenie, szczególniej w szkółkach.

2. Skąpożerka gruszowa: (Ref. Ciślik, odbitka z „Ogrodnictwa"). Zabierali głos: Minkiewicz, Ruszkowski, Kuryłło, Ciślik.

3. Rdze zbożowe: (Ref. Ralski, „Rocznik O. R." str. 1).

4. Odporność odmian: (Ref. Kuryłło, „Rocznik O. R." str. 12). Zabierali głos: Rouppert, Schulz, Ralski, Leszczenko, Kuryłło, Wiśniowski, Minkiewicz, Ruszkowski, Hellwig.

W dyskusji omawiano wpływ nawożenia na występowanie rdzy, podkreślając, że mimo iż nawożenie azotowe zwiększa wrażliwość zbóż na rdzę — obyć się bez niego nie można. Stwierdzono, iż poza wycinaniem berberysu nie są właściwie znane sposoby zwalczania rdzy źdźbłowej. Dr Rouppert uważa, że sprawy nawozowe mogą mieć znaczenie w latach normalnych. W roku klęskowym 1932 — na terenie Miechowskiego i Pińczowskiego obserwacje w Stacjach Doświadczalnych na różnych odmianach różnie nawożonych — nie wykazały żadnych różnic w opanowaniu. W sprawie doboru odmian, wyrażone zostały życzenia, aby w pracach wymieniona była nazwa odmiany, a obok naukowa nazwa botaniczna gatunku pszenicy. W kwestii tej Ralski wyjaśnia, że ze 100 odmian nad którymi od 2 lat prowadzi obserwacje, wszystkie należą do gatunku Triticum vulgare za wyjątkiem należącej do Triticum durum odmiany Twardej puławskiej (bardzo odpornej). Dr Leszczenko przypomina, że prace badawcze Inst. w Bydgoszczy na ten temat będą ogłoszone w jesieni.

Wniosek inż. Kuryłło (na str. 13 „Rocznika O. R.") uchwalono odesłać do Sekcji Ochrony Roślin Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie, gdzie utworzona już została Komisja do badania odporności odmian na muchy zbożowe.

Zgłoszono również wniosek (Wiśniowski) do P. I. N. G. W., aby przy wydawaniu ulotek wydać plakat o zabiegach rolniczych zalecanych dla walki z podsuszką (Ophiobolus).

5. Badania górnych warstw powietrza z samolotu: (Ref. Pitulanka, Rocznik O. R. str. 58). Zabierali głos: Snieszko, Rouppert, Leszczenko Schulz, Simm.

Wyrażono życzenie, aby w badaniach można było uwzględnić bardziej mikroflorę grzybów szkodliwych, rdzy i t. p., dla wyświetlenia migracji uredospor. W ten sposób mogłyby być wyjaśniane takie kwestie, jak nawianie rdzy w r. 1932. Również zagadnienie moniliozy nadawałoby się do badań powietrznych z samolotu.

Zjazd uznał badania tego typu za pożyteczne, wyrażając uznanie za zdobyte wyniki.

6. Terminy opryskiwań drzew owocowych: (Ref. Prądzyńska, Roczn. O. R., str. 33, Ref. Gorjaczkowski i Zweigbaumówna, Roczn. O. R. str. 96).

Postanowiono kontynuować doświadczenia nad opryskiwaniem pod kątem widzenia opłacalności, oraz zapoczątkować doświadczenia nad terminami rozsiewania ascospor. Oba te zagadnienia postanowiono przekazać P. I. N. G. W., który wspólnie z Komisją Współpracy w Dośw. opracuje plan tych doświadczeń.

7. Owocówka jabłkówka: (Ref. Minkiewicz, Roczn. O. R. str. 129). Zabierali głos: Kuryłło, Schulz, Ogijewicz, Ruszkowski, Ciślik, Stachyra, Muryn.

Krościenko (Niedziela 27.VI.37 r.) Stary Dwór.

8. Guzowatość korzeni drzewek owocowych: (Ref. Kolowca, Roczn. O. R., str. 109, i Barbacka, Roczn. O. R., str. 125). Zabierali głos: Rouppert, Minkiewicz, Ralski, Wiśniowski, Błaszczyk, Hellwig, Dąbrowski, Kuryłło, Kruszyński, Ciślik, Szymański, Stachyra, Ruszkowski.

Z referatów i dyskusji wyjaśniło się, że większość pracowników stacyj ochrony roślin uważają guzowatość korzeni za zjawisko szkodliwe i niedoceniane przez szkółkarzy, oraz że pożądane są dalsze badania w tej dziedzinie.

1). Należałoby wyjaśnić przyczynę nierównomiernego porażenia w szkółkach kwater rosnących obok siebie (Wołyń).

2). Zainteresować się sprawą wzmagania się wirulencji bakterii, o ile przejdą one przez drugiego żywiciela i wrócą na drzewko już przedtem porażone (dane z rosyjs. literatury przytoczone przez Z. Dąbrowskiego).

3). Wyjaśnić ostatecznie, czy stosowanie 2% cieczy bordoskiej (stale polecanej do dezynfekcji sadzonek dziczek) jest rzeczywiście skuteczne (Wiśniowski).

4). Dokładniej zbadać działanie i dawkowanie siarczanu amonowego stosowanego przez Kolowcę w jego doświadczeniu (Rouppert).

5). Na wniosek prof. Roupperta postanowiono złożyć podziękowanie Puławom (Barbackiej) za dotychczasowe zajęcie się kwestią guzowatości korzeni i prosić o przeprowadzenie szerszych badań, między innymi z zakwaszaniem gleby.

Postanowiono również, że Stacje Ochrony Roślin pobierać będą próbki gleby z miejscowości gdzie guzowatość korzeni występuje silnie lub gdzie stwierdzono jej brak. Instrukcję — okólnik dotyczącą sposobu pobierania prób podjął się opracować mgr. Szymański chemik Działu Ochrony Roślin P. I. N. G. W.

Badania tych prób na pH, względnie i na skład gleby, będą wykonywane w Dziale Ochrony Roślin ewentualnie w porozumieniu z Wydziałem Gleboznawczym.

6). Sprawa przepisów. Po dyskusji postanowiono utrzymać istniejące dotychczas normy procentowe dopuszczające do 25% guzowatości na korzeniach. Szkółki o wyższym % guzowatości nie powinny być kwalifikowane do sprzedaży. Dużą przeszkodę w walce z guzowatością stanowi brak przymusu kwalifikowania szkółek i niemożność regulowania handlu jarmarcznego. W tych województwach, gdzie odgrywa rolę korówka wełnista — sprawa jest ułatwiona. Na Śląsku np. nie wolno na dworcu kolejowym wyładowywać drzewka bez certyfikatu odnośnej Stacji O. R. W Kieleckim i Krakowskim zarządzenie wojewodów udaremnia sprzedaż „dziką" drzewek na jarmarku, wolno sprzedawać tylko pod firmą O. T. R lub innego miejscowego organu rolniczego, i to drzewka etykietowane z nazwą odmiany i produkującej szkółki, co zapobiega nadużyciom ze strony niesumiennych sprzedawców (Rouppert). W innych woj. (lubelskie, poznańskie, wileńskie) nie udało się uzyskać zarządzeń wojewodów odnośnie do handlu jarmarcznego. W najgorszym położeniu są te województwa, które (jak Wilno), nie mając ani raka ziemniaczanego, ani korówki, nie mają podstaw nawet do wykonania lustracji szkółek, nie mogą też bronić się przed zawleczeniem szkodnika, opierając się na rozporządzeniu wojewody o zakazie handlu. Rolnicy na Wileńszczyźnie proszą o ustawę ochronną, chcąc kupować ze szkółek kwalifikowanych (Kruszyński). Brak ustawy o zwalczaniu guzowatości wpływa na to, że szkółki sprzedają drzewka z guzowatością mimo zakazu. Wysunięto propozycję (Kuryłło, Poznań), aby na przyszłość unormować przepisy w porozumieniu z inspektoratem ogrodnictwa w Ministerstwie. W celu opłacalności należałoby zróżnicować drzewka tak, aby kwalifikowane mogły być drożej sprzedawane. W Poznaniu kwalifikowano 104 szkółki mimo, że kwalifikacja była bardzo ostra.

Jaworzno (środa 30 czerwca).

9. Rak ziemniaczany. Ref. Stachyra (Roczn. O. R. str. 50). Zabierali głos: Rouppert, Hellwig, Stachyra, Schulz, Piekielniak, Halladin, Kuryłło.

Rozważono sprawę pasów ochronnych, które w wielu miejscowościach uważane są dziś za zbyt rozległe i wzbudzające sprzeciw ze strony producentów rolnych. Większość zebranych wypowiedziała się za zmniejszeniem strefy ochronnej, część zaś za szerszą zmiennością od 2 — 15 km w zależności od potrzeb danego województwa. Były propozycje zmniejszenia pasów ochronnych szczególniej dla eksportu, przy imporcie natomiast pozostawienia strefy do 10 km.

W sprawie doboru odmian rakoodpornych zaznaczono, że na pierwszym planie winna tu stać wczesność i konsumpcyjność tych odmian. Większość odmian rakoodpornych zarówno wczesnych, jak późniejszych należy do ziemniaków niesmacznych. Z tego względu proponowano przerobić doświadczenia smakowe nad doborem odmian rakoodpornych na całym terenie Polski.

Uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą, by przy nowelizacji Ustawy o raku ziemniaczanym zmniejszono strefy ochronne od 2 — 15 km.

10. Stonka ziemniaczana (kolorado). Ref. Żydłowicz (Roczn. O. R., str. 27).

Prof. Rouppert zaproponował spopularyzowanie drogą ulotek porównania stadiów rozwojowych biedronki (pożytecznej) i stonki kolorado (szkodliwej).

11. Receptura i jej uzgodnienie. Ref. Strawiński (Roczn. O. R.

str. 38), częściowo Ginter (Roczn. O. R., str. 21). Zabierali głos: Rouppert, Ralski, Leszczenko, Strawiński, Kruszyński, Szymański, Ruszkowski, Minkiewicz.

W sprawie ujemnego wpływu formaliny na kiełkowanie ziarna podnoszonej przez przedstawicieli przemysłu — zebrani uznali, że doświadczenia polskie nie stwierdzają szkodliwości formaliny i nie pozwalają na jej zdyskwalifikowanie ze względu na uniwersalność i taniość tego środka. Z innych środków omawiano dłużej karbolineum, między innymi kwestię szkodliwości opryskiwań nim rok po roku dla drzew i dla gleby. Według wyjaśnień mgr. Szymańskiego szkody mogą polegać na zasklepianiu por przez oleje węglowe, pryskania mogą opóźniać wegetację i wywoływać inne uszkodzenia, lecz nie jest to sprawa dostatecznie zbadana. Według badań niektórych uczonych później może nastąpić stymulacja wzrostu (silne bujanie) przy czym część pączków niszczy się.

W Polsce nie można mówić jeszcze o zastąpieniu tych zabiegów przez inne środki, jak np. gazowanie cjankiem (cjanofum), gdyż wymaga to wyższych temperatur i innych warunków wilgotności. (W Palestynie natomiast zużywa się około 1000 tonn cjanowodoru).

Co do % stosowania karboliny DKM — to według wyjaśnienia dr Strawińskiego większość Stacji wypowiedziała się za 7%-wą, szereg badaczy otrzymało jednak dobre wyniki z 5%-wą; może tu odgrywać rolę ilość płynu, staranność opryskania, pogoda i t. p.

Uznano za konieczność standaryzację karbolin oraz wprowadzenie stałej biologicznej kontroli środków chemicznych.

Lista uczestników Zjazdu:

I. Adamiak (Łódź, St. O. R), H. Blockówna (Puławy P. I. N. G. W.), E. Błaszczyk (Warszawa M. R. i R. R.), Z. Buczyński (Kraków, Dyrektor Izby Roln.), W. Ciślik (Kraków St. O. R.), E. Chmielówna (Kraków T. E. S. P.), P. Dąbrowski (Jaworzno „Azot"), Z. Dąbrowski (Łuck St. O. R.), St. Fiołka (Kraków A. K. O. R.), B. Hellwig (Warszawa M. R. i R. R.), St. Halladin (Poznań, Wielkop. I. R.), H. Jarmolińska (Puławy P. I. N. G. W.), Wł. Kochmański (Kraków Izba Rolnicza), T. Kozanecki (Kraków St. O. R.), A. Kożuchowski (Warszawa St. O. R.), R. Kruszyński (Wilno St. O. R.), A. Kuryłło (Poznań St. O. R.), P. Leszczenko (Bydgoszcz P. I. N. G. W.), Br. Lisak (Kraków O. T. R.), K. Leszczyński (Brześć n/B St. O. R.), M. Miksiewicz (Lwów St. O. R.), St. Minkiewicz (Puławy P. I. N. G. W.), H. Modrzejewska (Białystok St. O. R.), S. Muryn (Lublin, St. O. R.), B. Ogijewicz (Wilno, St O. R.), A. Piekarski (Katowice St. O. R.), J. Piekielniak (Kielce St. O. R.), R. Pill (Katowice St. O. R.), J. Pitulanka (Kraków Zakład Botaniczny U. J.), K. Prądzyńska (Łódź St. O. R.). E. Ralski (Katowice St. O. R), K. Rouppert (Kraków St. O. R.), I. Ruszkowska (Puławy P. I. N. G. W.), J. Ruszkowski (Puławy P. I. N. G. W.), P. Schulz (Toruń St. O. R.), K. Simm (Cieszyn Wyższa Szkoła Gosp. Wiejskiego). T. Stachyra (Kraków St. O. R.), W. Stec-Rouppertowa (Kraków St. O. R.), K. Stępniewska (Puławy P. I. N. G. W.), J. Strawińska (Łódź St. O. R.), K. Strawiński (Łódź St. O. R.), Z. Wiśniowski (Lublin St. O. R.), J. Zalewski (Warszawa Min. R. i R. R.), I. Zradzińska (Warszawa St. O. R.), Z. Zweigbaumówna (Puławy P. I. N. G. W.), D. Żywiak (Lwów T. E. S. P.), Wł. Żydłowicz (Lwów St. O. R.).

Sprawozdanie z Komisji Zwalczania Chorób i Szkodników Sadów Pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Owocarskiego w Warszawie w dniach 24—26 listopada 1935 r.

Zjazd został zwołany przez Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie pod protektoratem Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dra Juliusza Poniatowskiego.

Prezydium honorowe Zjazdu stanowili: prof. A. Hrebnicki, prof. dr E. Jankowski, prof. dr P. Hoser. W skład prezydium czynnego wchodzili: rektor dr M. Górski (przewodniczący), dyr. K. Brzeziński i dyr. A. Wróblewski (wiceprzewodniczący) i inż. T. Marzec (sekretarz generalny).

Zjazd, który zgromadził 261 członków i licznych gości dzielił się na 6 Komisyj (Produkcji Owoców, Zwalczania Chorób i Szkodników, Polityki Ekonomicznej, Handlu i Standartyzacji, Doświadczalnictwa i Szkółkarstwa).

Komisja Zwalczania Chorób i Szkodników Sadów pracowała pod przewodnictwem prof. dr St. Minkiewicza z Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Wygłoszone na niej zostały następujące referaty:

„Dotychczasowy stan prac nad zwalczaniem chorób i szkodników sadów i warunki ich dalszego rozwoju" Dr J. Ruszkowski oraz

„Standartyzacja środków chemicznych do zwalczania chorób roślin i szkodników" Inż. P. Dąbrowski.

Po żywej dyskusji nad referatami wobec licznie zgromadzonych gości uchwalonych zostało przez Komisję następujących osiem wniosków, przyjętych następnie przez Zebranie Plenarne Zjazdu:

Wniosek 1. (Po referacie dr Jana Ruszkowskiego):

Zjazd zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą, aby i nadal czuwało równie troskliwie nad tym, by sadownictwo nasze nie ucierpiało spowodu chorób i szkodników sadów, zwłaszcza tych które występując w sąsiednich krajach są niebezpieczne i dla naszej produkcji.

Wniosek 2. (Po referacie dr J. Ruszkowskiego):

Zjazd zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli i użytkowników sadów oraz Zarządów plantacyj miejskich, by w interesie własnym i ogółu decydowali się na wysiłek finansowy, niezbędny do zakupienia minimalnej chociażby liczby opryskiwaczy według modeli, zalecanych przez lokalne Stacje Ochrony Roślin.

Wniosek 3. (zgłoszony przez Cz. Tomaszewskiego—Zwoleń, woj. Kieleckie):

Celem jaknajwiększego spopularyzowania walki ze szkodnikami i chorobami roślin wśród właścicieli sadów — Organizacje i Zrzeszenia Ogrodnicze i Rolnicze w Powiatach winny zaopatrzyć panów inspektorów ogrodnictwa w opryskiwacze oraz preparaty do demonstracyj.

Wniosek 4. (po referacie dr J. Ruszkowskiego):

Zjazd zwraca się do służby ochrony roślin z prośbą o jaknajrychlejsze zbadanie najlepszych metod zwalczania struposza jabłoniowego (Fusicladium) i owocówki jabłkówki (Carpocapsa pomonella), przynoszących największe straty owocarstwu polskiemu, poza tym należy prowadzić walkę z kwieciakiem i przedzimkiem, a w szkółkach z grzybkami i owadami ssącymi.

Wniosek 5. (zgłoszony przez p. J. Marcińca — Koźmin woj. Poznańskie):

Zjazd zwraca się do miarodajnych władz z prośbą o poddanie przymusowej kontroli Stacji Ochrony Roślin szkółek sprzedających winorośl, głównie pod względem zwalczania mszycy Phylloxera.

Wniosek 6. (zgłoszony przez p. M. Kuropatwińską):

Ogólnopolski Zjazd Owocarski zwraca się do Związku Towarzystw Ogródków Działkowych R. P., by specjalnym okólnikiem zarządzone zostało racjonalne zwalczanie chorób i szkodników w ogródkach działkowych, przy współudziale Izb Rolniczych.

Wniosek 7. (zbiorowy, powstały w wyniku dyskusji nad obu referatami):

Zjazd zwraca się do miarodajnych czynników rządowych z prośbą, o przyśpieszenie realizacji państwowej kontroli nad skutecznością i standartyzacją środków walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych przez umożliwienie instytucjom ochrony roślin, przeprowadzenia jaknajwiększej liczby badań nad skutecznością tych środków (co między innymi ma na celu zmniejszyć pojawienie się na rynku preparatów niezbadanych oraz niewartościowych). Zjazd uchwala, aby zbadane środki do zwalczania chorób mogły być zaopatrywane w zaświadczenia Instytucyj Ochrony Roślin.

Wniosek 8. (P. inż. P. J. Dąbrowskiego — Jaworzno, woj. Krakowskie):

Zjazd uważa za wskazane stworzenie Komisji fachowej, któraby miała za zadanie opracowywanie minimalnych norm, jakim winny odpowiadać środki chemiczne do zwalczania chorób i szkodników roślin.

Sprawozdanie Sekcji Ochrony Roślin Naukowego Zjazdu Rolniczo-Leśnego w Poznaniu w dniach 25—28 maja 1936 roku.

Na Zjeździe zorganizowanym z inicjatywy profesorów Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego obradowała specjalna Sekcja Ochrony Roślin, której gospodarzami byli prof. dr Ludwik Sitowski, doc. dr Karol Zaleski i dr Antoni Linke.

Na licznie odwiedzanych zebraniach Sekcji toczyły się stale żywe i interesujące dyskusje nad 28-u aktualnymi referatami, których streszczenia polskie z krótkimi streszczeniami w językach obcych zostały wydrukowane w „Roczniku Nauk Rolniczych i Leśnych", tom XLI. Przy tym została wydrukowana specjalna odbitka z kompletu referatów Sekcji Ochrony Roślin, a na życzenie autorów również osobne odbitki z poszczególnych referatów. Po zbiorze referatów opublikowany został skrót dyskusji nad kilku tematami oraz treść 16-u uchwał Sekcji. Tematy referatów zgłoszonych na sekcję były następujące:

Boczkowska Maria: Organizacja ochrony roślin we Włoszech str. 20. L'organisation de la protection des plantes en Italie, str. 22.

Boczkowska Maria: Zwalczanie szkodników przy pomocy drobnoustrojów str. 60. Die Schädlingsbekämpfung mittels Mikroorganismen str. 61.

Czyżewski J. A. O szkodnikach roślin szklarniowych str. 53. Über die Schädlinge der Glashauspflanzen, str. 55.

Dąbrowski Paweł J.: Zagadnienie opryskiwania drzew owocowych z punktu widzenia chemizmu stosowanych środków i techniki wykonania zabiegu, str. 62. Some of the fruit trees spraying problems from chemical and technical point of view, str. 66.

Garbowski Ludwik: Wpływ gleby na rozwój mozaiki smugowatej w doświadczeniu z odmianą ziemniaków Industria Modrowa, str. 33. The effect of soil on the development of streakmosaic in experiment with Industria of Modrow a potato variety, str. 37.

Jeż Stanisław: Płaszczyniec burakowy, str. 104. Rübenblattwanze Piesma quadrata Fieb, str. 106.

Karpiński Jan: Próby walki z chrabąszczem za pomocą grzyba, str. 29. Versuche zur Bekämpfung des Maikäfers mit Hilfe des Pilzes str. 32.

Kościelny Stanisław: Wykrywanie i barwienie grzybni w drewnie przy pomocy metody barwikowej, str. 88. A staining method for differentation of mycelium in wood, str. 88.

Kowalski Józef: Szkodniki ziemne na Pomorzu, str. 73. Bodenschädlinge in der Wojewodschaft Pomorze, str. 74.

Kuryłło A.: Organizacja ochrony roślin w Niemczech, str. 7. The organisation of plant protection in Germany, str. 10.

Linke Antoni: Doświadczenie nad zwalczaniem mszycy ogórkowej, str. 56. Erfahrungen zur Bekämpfung der Gurkenlaus, str. 59.

Linke Antoni: Szkodliwe występowanie przypłaszczka granatka w lasach Wielkopolski, str. 85. Schädliches Auftreten von Phaenops cyanea Fabr. in den Wäldern von Grosspolen, str. 87.

Minkiewicz Stanisław: Współczesna organizacja entomologii stosowanej w Kanadzie, str. 3. Zeitgenössische Organisation der angewandten Entomologie in Kanada, str. 5.

Minkiewicz Stanisław: Masowy pojaw Cheimatobia brumata w lasach nadleśnictwa Puławy w r. 1935/36, str. 79. Ein Massenauftreten von Cheimatobia brumata in den Wäldern der Oberförsterei Puławy im Jahre 1935/36, str. 81.

Orłoś Henryk: Zagadnienie opłacalności walki z chorobami drzew leśnych w Polsce, str. 23. Problème du profit de la lutte avec les maladies des arbres forestiers en Pologne, str. 27.

Ruszkowska Irena: Z doświadczeń nad zwalczaniem śmietki cebulanki, str. 46. Erfahrungen über die Bekämpfung der Zwiebelfliege, str. 48.

Ruszkowski Jan: Organizacja ochrony roślin w Rosji, str. 11. The organisation of plant protection in U. S. S. R., str. 14.

Ruszkowski J. i Gawinowa J.: Wyniki pięcioletnich doświadczeń nad zwalczaniem śmietki kapuścianej, str. 49. Ergebnisse fünfjähriger Versuche mit der Bekämpfung der kleinen Kohlfliege, str. 52.

Ruszkowski Jan: Rozmieszczenie ważniejszych szkodników roślin uprawnych w Polsce, str. 69. Die Verbreitung wichtigerer Kulturpflanzen-Schädlinge in Polen, str. 72.

Ruszkowski Jan: Wpływ czasu siewu zbóż na stopień zarażenia ich przez muchy zbożowe, str. 99. Der Einfluss der Aussaatzeit des Getreides auf dessen Infektionsgrad durch Getreidefliegen, str. 102.

Schulz Paweł: Zdrowotność upraw ziemniaczanych na Pomorzu w świetle kwalifikacji, str. 43. The sanitary state of potatoes in Pomerania (Poland) as shown by certification — inspections in 1934 — and 1935, str. 45.

Strawiński Konstanty: Przyczynek do badań nad biologią Nabis apterus

Fabr. str. 82. Beitrag zur Untersuchung der Biologie von Nabis apterus Fabr., str. 84.

Szulczewski J. W.: Gil, nieznany szkodnik ogrodowy, str. 67. Gimpel ein unbekannter Gartenschädling, str. 68.

Urbański Jarosław: Z badań nad wyroślami okolic Poznania, str. 75. Untersuchungen an Zoocecidien der Umgegend von Poznań, str. 78.

Wiertelak Jan i Dominik Tadeusz: Ochrona drewna użytkowego przed gniciem, str. 89. The protection of wood products against decay caused by fungi, str. 90.

Zaleski Karol: Charakterystyczne cechy organizacji ochrony roślin w Stanach Zjednoczonych Ameryki, str. 15. The characteristic marks of the organisation of plant protection in U. S. A., str. 18.

Zaleski Karol i Tychanicz Mirosław: Bakterie wewnętrzne ziemniaka i ich stosunek do chorób wirusowych ziemniaków, str. 38. The internal bacteria of potatoes and their relation to virus-diseases of potatoes, str. 41.

Zaleski Karol i Walisiak Jan: Pleśniaki występujące na ziarnie żyta i ich znaczenie chorobotwórcze, str. 91. Moulds found on ryekernels and their pathological significance, str. 97.

Dyskusja, str. 107. Uchwały, str. 110.

Protokół
zebrania Komisji do spraw ustalenia norm kwalifikacyjnych odnośnie zdrowotności dla szkółek drzew owocowych, wybranej na konferencji Służby Ochrony Roślin w M. R. i R. R. w dn. 7.XII.1934 r.

Obecni: pp. K. Barbacka, E. Błaszczyk, L. Falkowski, Wł. Gorjaczkowski, E. Judenko, St. Minkiewicz i S. Muryn.

Za podstawę do obrad posłużył zebraniu projekt „Zasad kwalifikowania szkółek drzew owocowych" w opracowaniu Warszawskiej Izby Rolniczej. W toku dyskusji został wypełniony zakres kompetencji i uprawnień komisyj kwalifikacyjnych. Kwalifikowanie szkółek ma na celu podniesienie szkółkarstwa, a zatym w konsekwencji zabezpieczenie interesów nabywcy drzewek, z drugiej strony zaś rozwój naszego sadownictwa przez niekwalifikowanie tych szkółek, w których drzewka swą jakością i zdrowotnością będą odbiegać od ustalonych norm. Ponieważ dotychczas w naszym ustawodawstwie przewidziana jest ochrona jedynie przed korówką wełnistą, przeto uprawnienia komisyj kwalifikacyjnych ograniczają się do corocznego publikowania swych orzeczeń w prasie i przez okólniki do wszystkich powiatowych jednostek organizacyj rolniczych, z zastrzeżeniami przed nabywaniem drzewek w pewnych szkółkach i zaleceniem nabywania w innych, odpowiadających stawianym warunkom. Komisje kwalifikacyjne Izb w żadnym wypadku nie mają uprawnienia do zamykania nieodpowiednich szkółek.

W dyskusji konferencja ustaliła następujące wytyczne odnośnie do poszczególnych chorób i szkodników, podlegających lustracji:

I. Choroby i uszkodzenia mechaniczne.

Guzowatość korzeni. Wysłuchano krótkiego referatu p. K. Barbackiej na temat traktowania sprawy guzowatości korzeni przez czynniki fitosanitarne w różnych krajach Europy i w Ameryce.

Po dyskusji Konferencja zaakceptowała oznaczoną w projekcie Izby Warszawskiej normę tolerancji, t. j. do 33% porażenia z tym uwzględnieniem, redakcji tego punktu, że drzewka winny być sprzedawane o korzeniach normalnie długich i bez ran na szyjce korzeniowej.

W odniesieniu do guzowatości na dziczkach Konferencja ustaliła zasadę, że do sprzedaży winny być przeznaczone tylko dziczki zdrowe. Za granicę tolerancji przyjęto do 10% zakażonych siewek przy lustracji ich w gruncie.

Gumoza drzew pestkowych. Zadecydowano, że drzewka pestkowe nie powinny być sprzedawane z gumozą i szkółka nie może być zakwalifikowana, o ile drzewek z gumozą jest powyżej 20% ogólnego stanu na poszczególnych kwaterach.

Rany po gradzie i Fusicladium — te dwa punkty przyjęto bez zmian w opracowaniu Warszawskiej Izby Rolniczej.

Przemarznięcie. Jako uzupełnienie tego punktu w omawianym projekcie zdecydowano przyjąć do stosowania wszędzie tam, gdzie to okaże się pod względem technicznym możliwe do wykonania, wniosek p. S. Muryna treści następującej: „Gdyby po dokonaniu kwalifikacji w czasie najbliższej zimy zaszedł wypadek przemarznięcia drzewek, należy przed sezonem wiosennym przeprowadzić ponowną kwalifikację".

Uszkodzenia mechaniczne. Zadecydowano, że dyskwalifikacji podlegają te partie szkółek, w których powyżej 20% drzewek okazuje się pokaleczonych z przyczyny niedbalstwa lub nieumiejętności fachowej.

II. Szkodniki.

Odnośnie zagadnienia kwalikacji szkółek drzew owocowych w stosunku do występowania ważniejszych szkodników uznano: 1) Brudnica nieparka i kuprówka rudnica nie stanowią zbyt groźnego niebezpieczeństwa dla szkółek, podobnież jak i mszyce na jabłoniach, czereśniach i śliwach. 2) Ponieważ tarczyki (czerwce) mogą być bardzo szkodliwe dla szkółek, drzewka pokryte tarczykami nie powinny być sprzedawane. Jako tolerancję przyjęto do 10% silnie opanowanych drzewek w szkółce.

Przewodniczący:
St. Minkiewicz

Protokół
zebrania poświęconego zagadnieniu guzowatości korzeni — *Bacterium tumefaciens*, odbytego dnia 12.XI.37 w Skierniewicach.

Obecni: D. Wanic—Cieszyn, J. Ruszkowski—Puławy, M. Miksiewicz—Lwów, K. Strawiński — Łódź, E. Ralski — Katowice, Z. Kawecki — Kielce, Z. Dąbrowski —Łuck, K. Leszczyński—Brześć n/B, I. Zradzińska—Warszawa, Z. Zweigbaumówna —Puławy, J. Piekielniak—Kielce, W. Ciślik—Kraków, B. Hellwig—M. R. i R. R., A. Hellwigowa—Warszawa, A. Kuryłło—Poznań, K. Barbacka—Puławy, St. Białobok—Puławy, Wł. Gorjaczkowski—Skierniewice, S. Muryn—Lublin, Piotrowski—Skierniewice.

Sekretarzowała Z. Zweigbaumówna.

W Zakładzie Sadownictwa S. G. G. W. w Skierniewicach z okazji likwidowania doświadczenia z guzowatością korzeni drzew owocowych odbyło się, dzięki uprzejmości prof. dr Wł. Gorjaczkowskiego, zebranie, w którym wzięli udział: delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, pracownicy Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach oraz przedstawiciele zainteresowanych Stacyj Ochrony Roślin Izb Rolniczych.

Zebranie zagaił prof. dr Wł. Gorjaczkowski, który scharakteryzował doświadczenie, założone przez siebie w r. 1933 w sadzie Zakładu Sadownictwa S. G. G. W. Dnia 6.IV.33 r. posadzono 25 drzew dwuletnich grusz, pochodzenia polskiego: a) z guzami, b) z guzami wyciętymi, c) bez guzów.

Guzy wycięte przechowano, korzenie drzewek przed posadzeniem sfotografowano. W ciągu 5 lat obserwowano przyrosty drzewek, lecz różnic pomiędzy drzewami nie stwierdzono.

W doświadczeniu chodziło o zorientowanie się, czy guzy mają wpływ ujemny na drzewa wysadzone w sadzie.

Prof. dr Wł. Gorjaczkowski zaproponował przeprowadzenie zbiorowego doświadczenia nad guzowatością i zgłosił gotowość przeprowadzenia doświadczenia według projektu, który ustali zebranie.

Dla uzupełnienia wiadomości o guzowatości prof. Gorjaczkowski nadmienił, że w Ameryce północnej drzewek z guzami nie kupują, mimo, że nie jest udowodnione czy guzowatość jest szkodliwa, czy nie.

Po zagajeniu rozwinęła się dyskusja:

A. Kuryłło twierdził, że w szkółkach poznańskich łatwo poznać można objawy choroby lecz zdarza się, że i drzewka dobrze rosnące narośle posiadały. Zdarza się również, że drzewko po przesadzeniu odrzucało guzy i rosło dobrze.

K. Barbacka zreferowała stan badań zagranicą, oraz opisała doświadczenie prowadzone na 30 jabłoniach chorych i 30 zdrowych, oraz 16 gruszach chorych i 16 zdrowych, w Puławach. Gdyby Służba Ochrony Roślin prowadziła doświadczenia zbiorowe nad guzowatością, trzeba je ujednostajnić.

B. Hellwig proponował wniesienie zbiorowego doświadczenia na ten temat do Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie.

St. Białobok nadmienił, że w niemieckich przepisach kwalifikacyjnych nie wspomina się ani o guzowatości ani o innych chorobach.

M. Miksiewicz ze Lwowa zaznaczył, że podkładki dzikie, półszlachetne i szlachetne rozmaicie zachowują się w stosunku do guzowatości, i że z guzowatością związana jest wrażliwość na przemarzanie. Wobec powyższego do doświadczeń należy wybrać nasiona pewne dzików i tylko przygotowana do doświadczeń instytucja mogłaby doświadczenie prowadzić.

Prof. Gorjaczkowski natomiast podkreślił praktyczny cel doświadczenia i do doświadczeń radzi użyć materiał szkółkarski. Doświadczenie założyć należy na lat 10. Ponieważ jednak szkółkarze na wyniki doświadczeń nie mogą czekać, należy sprawę kwalifikacji szkółek traktować oględnie.

Z. Dąbrowski zwraca uwagę na to, że tolerancja w kwalifikowaniu szkółek nie da dobrych rezultatów i względem szkółkarzy należy raczej być surowszym. W ten sposób szkółki podciągną się do wyższego poziomu. Normy kwalifikacyjne trzeba ujednostajnić dla całego kraju, aby uniknąć wysłania chorych drzewek na

inne tereny. Proponuje również przesłanie chorych drzewek z Poznania na Wołyń i z Wołynia do Poznania, aby przeprowadzić obserwacje w różnych warunkach.

Wł. Gorjaczkowski zwrócił jeszcze uwagę na odporność dziczków krajowych na różne czynniki przede wszystkim na przemarznięcie, K. Leszczyński — zaś na to, że na sprowadzonych drzewkach guzowatość silniej występuje niż na wyprodukowanych na miejscu.

Sprawy norm kwalifikacyjnych nie dyskutowano, lecz przekazano ją na Konferencję w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do p. Barbackiej z prośbą o opracowanie projektu zbiorowego doświadczenia dla całej Służby Ochrony Roślin. Projekt ten w celu uzgodnienia będzie przesłany do wszystkich Stacyj Ochrony Roślin Izb Rolniczych.

Po opracowaniu projektu, będzie on przedstawiony prezydium Sekcji Ochrony Roślin Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie.

Aby doświadczenie, prowadzone przez całą Służbę Ochrony Roślin było jednolite, P. I. N. G. W. powinien dostarczyć materiał jednolity do posadzenia.

Po skończonym posiedzeniu zebrani udali się do sadu, gdzie miano przeprowadzić obserwacje nad wykopanymi drzewkami. Niestety, z powodu bardzo złej pogody wykopano tylko 2 drzewka: jedno, które posadzone było z guzami, drugie posadzone z guzem wyciętym z szyjki korzeniowej. Oba drzewa, jak zresztą wszystkie drzewa w obu rzędach (posadzone z guzami i z guzami wyciętymi), miały pnie i korony zupełnie dobrze wykształcone.

Korzenie drzewa, posadzonego z guzami były normalne, guzy nie rozrosły się. Korzenie drzewa z wyciętą narośla były również zupełnie normalne, w miejscu wycięcia, ani w innych miejscach guzy nie potworzyły się.